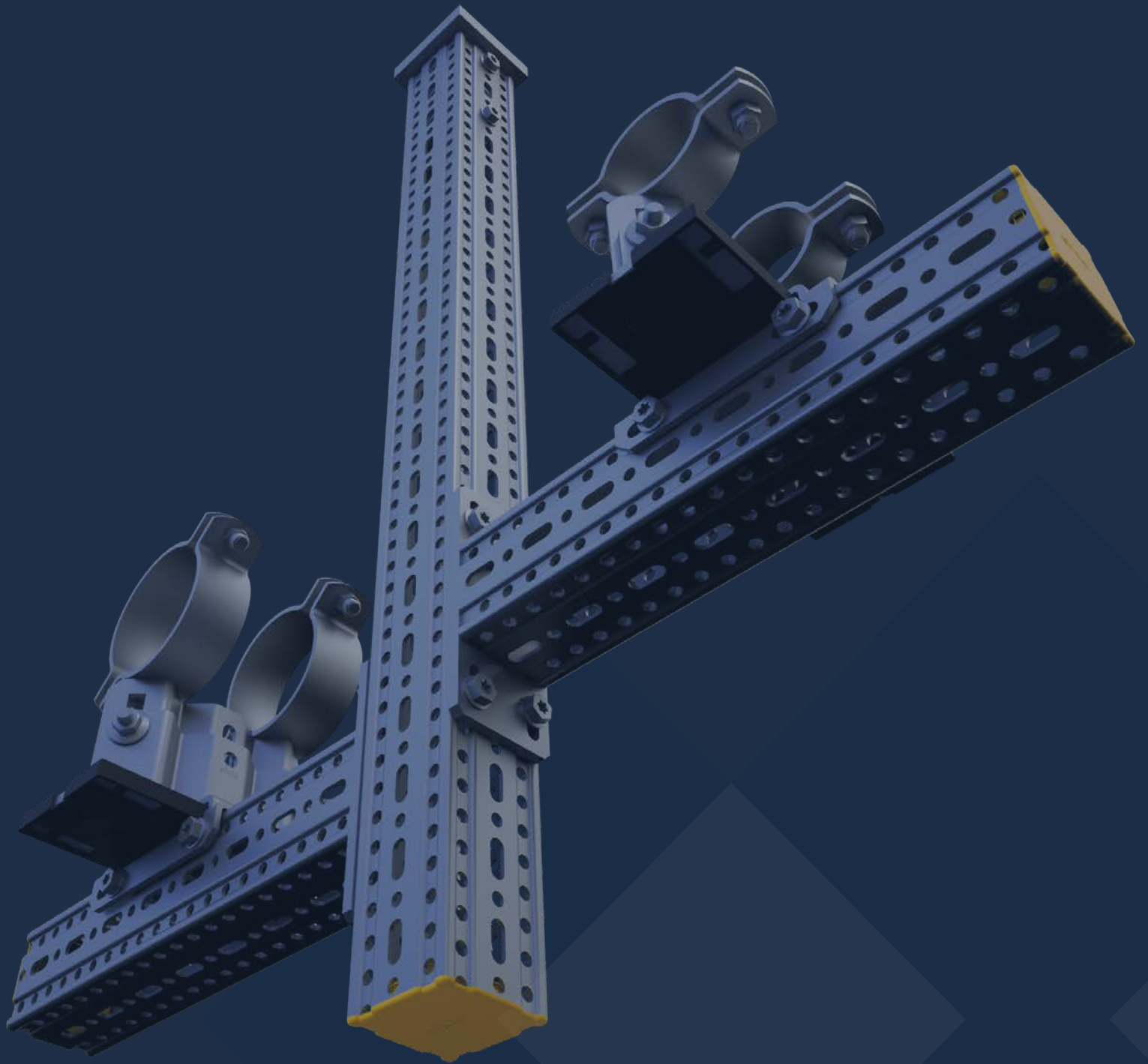


# WSPOMNIENIA



20  
LAT sika

*Forever young!*





# Szanowny Zespole Sikla Polska,

gratulujemy Wam jubileuszu 20-lecia oraz osiągnięcia imponującego sukcesu. 20 lat temu nikt nie pomyślał, że w tym samym czasie co jubileusz będziemy mogli świętować przeprowadzkę do nowego budynku. 20 lat oznaczają ciągłość, a nowy budynek – pozytywne oczekiwania na przyszłość.

Patrząc wstecz, w 2001 roku rynek był pełen możliwości, ale najpierw trzeba było go zbudować od podstaw. Zaczęło się od wizji, która była tak mocna, że Sikla od początku zyskała na atrakcyjności. Zarówno dla nowych pracowników, jak i klientów. Od samego początku marka Sikla oznaczała jakość i niezawodność, a wszystkie działania konsekwentnie realizowały tę strategię. Jako członek grupy Sikla, wykorzystaliście dobre pomysły z doświadczeń innych firm i rozwinęliście nowe idee, które przyniosły postęp Wam i całej grupie.

Sikla Polska jest przykładem udanego rozwoju rynku, orientacji na klienta i wzorowej atmosfery pracy. Identyfikację z Siklą i entuzjazm można odczuć w całej firmie. Mimo silnego wzrostu, zespół jest stabilny, a fluktuacja niewielka. Dzięki temu możliwe jest świadczenie wyjątkowych usług w sposób stabilny i bezpieczny. Pakiet usług, który oferujecie jest unikalny na rynku.

Nasze podziękowania kierujemy do całego zespołu, ale szczególnie do Uwe i Alicji Gärtner, którzy z ciekawością, entuzjazmem i wytrwałością dążyli do tego celu i zbudowali ten zespół.

Nowy biurowiec to kamień milowy w historii firmy Sikla Polska. To miejsce daje Wam możliwości aktywnego kształtowania przyszłości, jest to również atrakcyjne miejsce pracy i wystarczająca przestrzeń do rozwoju. I tu po raz kolejny dochodzimy do ludzkiego czynnika. Czym byłby budynek bez Was, pracowników którzy w nim pracują? To miejsce, w którym pulsuje żółta krew.

Dziękujemy za to, co udało się Wam osiągnąć, gratulujemy jubileuszu i cieszymy się na wspólną przyszłość.



**Dieter Klaus i Reiner Klaus**  
Zarząd Sikla Holding

## Krótką historia powstania tej publikacji

Pamiętam jak dziś moją rozmowę kwalifikacyjną sprzed 2 lat. Moja przyszła szefowa powiedziała mi wtedy, że Sikla jest rodzinną firmą. Nie bardzo chciałam w to uwierzyć. Pomyślałam sobie wtedy „tak duża międzynarodowa firma, to nie realne”. Szybko zmieniłam zdanie, kiedy bliżej poznałam osoby, z którymi pracowałam. To fantastyczni ludzie, zawsze chętni do pomocy (a na samym początku potrzebowałam jej bardzo wiele), życzliwi, tolerancyjni, otwarci, z dużym dystansem i lubiący tańczyć.

W publikacji, którą prezentujemy z okazji 20-lecia Sikla Polska nie znajdziecie obszernej historii firmy, statystyk czy wykresów. To, co w niej publikujemy to historie i wspomnienia osób, które tu pracują. Jedni związani z firmą praktycznie od samego początku, inni od kilku lat. Co ich łączy? Pasja, zaangażowanie, wspólna praca, zaufanie i lojalność – to tylko niektóre wartości utożsamiające Sikla Polska, które ja nazywam #siklaspirit.

Jak to się stało, że akurat te osoby podzieliły się swoimi wspomnieniami? Zaczęło się od spotkania z Elizą Słaboń, która nominowała kolejną osobę, a ta osoba następną i kolejną itp.

Miałam przyjemność prowadzić osobiście wszystkie wywiady. Było to dla mnie nowe i ciekawe doświadczenie, ale i wielka przyjemność. Żaden z moich rozmówców nie poznał wspomnień swoich kolegów – mam nadzieję, że publikacja ta będzie dla nich miłą niespodzianką.

Dziękuję wszystkim moim rozmówcom za zaufanie, jakim mnie obdarzyli i ich otwartość. W jednym z komunikatów do wszystkich pracowników właściciele Sikla użyli sformułowania *Sikla to świetny zespół zapewniający duże możliwości*.

Poznajcie dziś zespół Sikla Polska.

Justyna Adamczuk

Marketing Manager  
Sikla Polska



wrzesień, 2022 r.

# Poznajcie Sikla Polska

## Oś czasu najważniejszych wydarzeń Sikla Polska

- 2001** ♦ Akt założycielski
- 2004** ♦ Prezesem Sikla Polska zostaje Uwe Gärtner  
Przeniesienie Spółki z Chojnic do Jeleniej Góry
- 2006** ♦ Zakup gruntów pod rozwój i inwestycje  
Sikla Polska
- 2007** ♦ Wkopanie kamienia węgielnego  
pod budynek Sikla przy ul. Spółdzielczej
- 2013** ♦ Sikla Polska po raz pierwszy przekracza obrót 10 mln PLN
- 2014** ♦ Pierwsze w historii spotkanie pracowników  
w sprawie strategii rozwoju firmy.  
Koncentracja na dużych projektach i klientach przemysłowych
- 2015** ♦ Pierwsze znaczące zamówienie przemysłowe
- 2019** ♦ Rozbudowa Sikla Polska / Centrum Logistyczne
- 2021** ♦ Rozbudowa Sikla Polska / Nowy budynek biurowy  
oraz magazynowy
- 2022** ♦ Otwarcie nowej siedziby firmy.  
Opracowanie strategii firmy na kolejne 10 lat.  
Jubileusz 20-lecia Sikla Polska

*Forever young!*

Historię Sikla Polska można opisać w trzech etapach. Pierwszym z nich był moment w 2004 roku, kiedy małżeństwo Uwe i Alicja Gärtner zdecydowało się przejąć odpowiedzialność za losy Sikla w Polsce. W ciągu jednego dnia przy wsparciu ówczesnych pracowników przenieśli spółkę z Chojnic do Jeleniej Góry.



Magazyn / pierwsza lokalizacja Sikla Polska w Chojnicach (województwo pomorskie)







Wkopanie kamienia węgielnego pod budynek biurowy oraz magazyn Sikla Polska przy ul. Spółdzielczej 55, rok 2007

Początkowo Sikla była małą firmą, obsługującą kilku klientów, z wielkimi aspiracjami i planami na przyszłość.

Pierwsze jej lata funkcjonowania były ciężką pracą i wymagały poświęceń od całego zespołu. Wizja Uwego była siłą napędową Sikli, a Alicja wspomagała go swoim spokojem i opieką nad finansami firmy.

Drugi etap intensywnego rozwoju nastąpił od 2007 roku od momentu wmurowania kamienia węgielnego pod ambitny projekt budowy biurowca oraz magazynu Sikla. Już wtedy przewidziana została możliwość rozbudowania tego budynku o powierzchnie magazynowe oraz kolejne piętra biurowca.



Budynek biurowy oraz magazyn Sikla Polska, 2013 r. źródło: Google.com





Wkopanie kamienia węgielnego pod budowę nowoczesnego Centrum Logistycznego, rok 2019

W roku 2015 Prezes Sikla Polska przedstawił pierwsze plany związane z rozbudową obiektu. To wtedy rozpoczął się trzeci etap historii i rozwoju Sikla. I tak,

krok po kroku powstawał projekt związany z rozwojem automatyzacji magazynu i powstaniem nowoczesnego Centrum Logistycznego.



Siedziba Sikla Polska, rok 2020, foto: studiocolor.pl



Na przełomie roku 2021/2022 Sikla Polska dokonała kolejnego kroku milowego związanego ze swoim rozwojem. Czas ten był w historii firmy szczególny i wymagający. Panująca pandemia oraz brak wystarczającej ilości pomieszczeń biurowych, spowodowały że przez 14 miesięcy część pracowników pracowała w wynajętych biurach, część pozostała w pomieszczeniach przy ul. Spółdzielczej, a część pracowała wyłącznie w trybie „home office”. Mimo tych trudności w kwietniu 2022 r.

oddano do użytku najnowocześniejszy wyposażony biurowiec w grupie Sikla. Została w nim wdrożona innowacyjna koncepcja biura, która zorientowana jest na potrzeby zespołów, ale i każdego pracownika z osobna.

Od końca 2014 roku do dnia dzisiejszego Sikla Polska czterokrotnie zwiększyła swoje obroty. Obecnie jest ona na 3 miejscu w grupie spółek Sikla. ◆



Obecna siedziba Sikla Polska (maj 2022 r.)



**Uwe Gärtner**  
Prezes Sikla Polska

Jestem dumny,  
że w rodzinie Sikla  
z brzydkiego kaczątka  
przeobraziliśmy się  
w łabędzia  
– w jednostkę,  
która liczy się w grupie,  
ponieważ osiągnęliśmy  
ten sukces  
własną ciężką pracą



### **Uwe jak trafiłeś do Sikla?**

Siklę znałem od 1993 roku. Firma, w której pracowałem zamawiała nasze mocowania, więc miałem już pewne rozeznanie oraz kontakt z niemieckim oddziałem naszej firmy.

### **I jak to się stało, że rozpoczęłeś współpracę z Siklą?**

Szukałem wtedy nowego wyzwania, a ponieważ znałem właściciela firmy rozpoczęliśmy rozmowy w tym kierunku.

### **Poznałem już historię Sikla i wiem, że wcześniej firma była zlokalizowana na północy Polski – dlaczego zatem Jelenia Góra?**

Bo tutaj jest mój dom. Wcześniejsza lokalizacja firmy z logistycznego punktu widzenia nie była dobra. Tu byli ludzie, z którymi chciałem rozpocząć współpracę. Stąd decyzja o tym, aby Siklę przenieść do stolicy Karkonoszy.

### **Uwe zakładałeś firmę w Jeleniej od podstaw. Co się zmieniło przez te lata Twojej pracy?**

Wszystko – oprócz produktu. Początkowo zaczęliśmy od kopiowania istniejących już struktur, które poznaliśmy w innych oddziałach spółki – tych największych, jak Sikla Niemcy czy Austria, ale to się nie sprawdzało.

### **Dlaczego?**

Bo mamy inną mentalność sprzedażową i kulturę. Nasi pracownicy mieli inne oczekiwania w stosunku do nas jako pracodawcy, niż pracownicy w Europie centralnej. Początkowo mieliśmy problemy ze znalezieniem pracowników, ponieważ Sikla była mało rozpoznawalna. Podobnie było z klientami. Sami tworzyliśmy reklamę nie znając się do końca na marketingu. Zmieniła się też nasza funkcja – z trochę większej hurtowni staliśmy się specjalistą w rozwiązywaniu problemów naszych klientów w zakresie zamocowań. W pierwszych latach nie mieliśmy obsadzonej ani jednej pozycji strategicznej, dopiero po latach zaczęliśmy rozwijać te obszary. Ogromnym krokiem milowym jest fakt, że przez te wszystkie lata polepszyliśmy warunki pracy dla naszych pracowników. Z ulicy Karola Miarki przenieśliśmy się na Spółdzielczą i dziś oferujemy bardzo wysoki standard. Ludzie chcą tu pracować.

### **A co z rynkiem? Jak on się zmienił w tych latach i Twoja wizja rozwoju firmy?**

Tu też nastąpiła reorientacja. Rzeczywistość wszystko zweryfikowała. Przede wszystkim zmieniliśmy nastawienie. Początkowo podpatrywaliśmy rynek – to oczy-



wiste, ale w pewnym momencie spojrzeliśmy na to co mamy, czego możemy dokonać własnymi siłami. Przeszliśmy patrzeć co robi nasza konkurencja – wtedy odnieśliśmy sukces. W chwili obecnej jesteśmy innowacyjni, sami wprowadzamy i ulepszymy nowe produkty. W niektórych z nich jesteśmy pionierami na rynku.

**Domyślam się, że początki nie były łatwe. Powiedz zatem z czego jesteś najbardziej dumny?**

Z rozwoju oraz pracowników, którzy są z nami praktycznie od początków powstania Sikli w Jeleniej Górze. Jestem dumny, że w rodzinie Sikli z brzydkiego kaczątką przeobrażaliśmy się w labędzie – w jednostkę, która liczy się w grupie, ponieważ osiągnęliśmy ten sukces własną ciężką pracą.

**Na przestrzeni 20 lat zapewne masz w pamięci ten jeden wyjątkowy dzień, który miło wspominaasz. Pamiętasz go?**

Mam dużo miłych wspomnień. Wszystko zależy od kontekstu. Ale jest taki jeden dzień, który utkwił mi

To co mnie uszczęśliwia to możliwość wprowadzania innowacji, optymalizowanie procesów, aby było lepiej, szybciej, produktywniej nie tylko dla nas, ale przede wszystkim dla klientów.

w pamięci szczególnie. To dzień, w którym przekroczyliśmy granicę obrotu niemożliwą do osiągnięcia przez wiele, wiele lat. Otworzyliśmy wtedy butelkę szampana. 10 lat nam zajęło osiągnięcie tego celu.

**Po tym szczególnym obrocie masz jeszcze jakieś ciekawe wspomnienia, którymi chciałbyś się podzielić?**

Miło wspominać jubileusze naszych pracowników, kiedy obchodzili 10-lecie pracy w Sikli, choć chciałbym wspomnieć, że mamy w naszych szeregach osoby, które pracują już ponad 15 lat w firmie. Dzień, kiedy wprowadziliśmy się na ul. Spółdzielczą. Dzień, kiedy przyjechały najnowsze firmowe samochody marki Škoda – oklejone logo sikli.

**Co wtedy czułeś?**

Czułem wtedy dumę – z tego co osiągnęliśmy – to kolejny etap w rozwoju tej firmy. Podobnie czułem się, kiedy otrzymaliśmy pozwolenie od właścicieli na rozbudowę centrum logistycznego oraz nowego biurow-



Antresola siFramo

ca – to niesamowite zaufanie, którym nas obdarzają. Są także dni, które również są dla mnie wyjątkowe jak np. dzień w którym uruchomiliśmy naszą suwnicę, dzień kiedy ruszył Kardex. Takie drobne rzeczy, które bardzo cieszą.

### **A co najbardziej cieszy Cię w pracy Prezesa tak znaczącej i dynamicznie rozwijającej się firmy?**

Najbardziej to mnie cieszy, kiedy wszystko funkcjonuje, ale także myślenie i przewidywanie rzeczy, które możemy zrobić do przodu, na przykład za dwa lata. A moment, kiedy wprowadzamy to w życie, cieszy mnie najbardziej. Takim przykładem są rosnące obroty. Niegdyś chcieliśmy osiągnąć obrót, który wtedy wydawał nam się nie do osiągnięcia, a kiedy udało się przekroczyć tę „magiczną” granicę – to takie momenty sprawiają niesamowitą radość. To, co również mnie uszczęśliwia, to możliwość wprowadzania innowacji, optymalizowanie procesów, aby było lepiej, szybciej, produktywniej, nie tylko dla nas, ale przede wszystkim dla klientów.

Myszę, że największą wartością Sikla są pracownicy – długoletni, zaangażowani, innowacyjni.

### **To co Sikla osiągnęła w ciągu dwóch dekad jest imponujące. Co, Twoim zdaniem, jest największą wartością w tej firmie?**

Myszę, że największą wartością Sikla są pracownicy – długoletni, zaangażowani, innowacyjni. Mamy także młodszych kolegów, którzy świetnie pracują i są bardzo zaangażowani, ale Ci długodystansowcy są szczególnie wartością w Sikla. Ponadto uważam, że dużą wartością jest tu zaufanie. Jako Prezes zufałem wielu kolegom i ta wartość do mnie wróciła. Są z nami na pokładzie pracownicy, którzy pracują dłużej niż 10 lat i pamiętają także ciężkie czasy, które nastąpiły np. podczas kryzysu gospodarczego. Ich lojalność i fakt, że są z nami – za to jestem im bardzo wdzięczny. Według mnie te wartości działają w dwie strony.

### **Uwe, czego mogę Ci życzyć z okazji jubileuszu Sikla Polska?**

Życz mi, abyśmy kontynuowali drogę, którą obraliśmy 20 lat temu. ◆



Flota Sikla Polska



## **Alu opowiedz mi jak trafiłaś do firmy? Jak wyglądała Twoja rekrutacja?**

W poprzedniej firmie, w której pracowaliśmy wraz z Uwe (z nami pracowali również Eliza Słaboń i Krzysztof Cybulski) poznaliśmy Pana Reinera Klausss'a – jednego z właścicieli. Kiedy zakończyliśmy pracę w tamtym miejscu, nawiązaliśmy kontakt ponownie i okazało się, że poszukiwana jest osoba do przejęcia i prowadzenia Sikla w Polsce. Zostałam przyjęta bez rekrutacji. W życiu nie składałam CV. Pracę rozpoczęłam 1 stycznia 2004 r., ale już wcześniej wykonywałam pracę pro bono szukając dobrej lokalizacji dla Sikla Polska.

## **Musiłaś gdzieś jechać? Odbiłaś jakieś spotkania – jak to wyglądało?**

Pierwszy kontakt to wyjazd z Uwe do Austrii do Pana Reinera, później do Sikla w Niemczech na spotkanie z drugim właścicielem – Panem Dieterem Klaussem i dopiero po tych spotkaniach Sikla nas zatrudniła. Ale co ciekawe zatrudniła nas w pakiecie.

## **Jesteś z tą firmą związana od pierwszego dnia jej powstania. Co się zmieniło Alu przez te lata Twojej pracy?**

Wszystko!!! Począwszy od liczby osób zatrudnionych, (na początku cała Sikla Polska liczyła 5 osób, dziś mamy 61<sup>1</sup> pracowników) poprzez jakość biur i pomieszczeń w których rozpoczynałam pracę, a tych które mamy dziś. Zmieniło się nasze podejście i zrozumienie branży, a także podejście do pracy. Na cokolwiek teraz nie spojrzę, na przestrzeni tych 20 lat się zmieniło. Zmieniła się nasza jakość pracy. Zaczynaliśmy od „kurnika” (tak żartobliwie określaliśmy pierwszą lokalizację Sikla), a dziś Sikla Polska jest na szczycie jeśli chodzi o zamocowania w Polsce. Zmieniło się też moje stanowisko – 20 lat pracy w Sikla to bagaż życiowych doświadczeń i wiedzy – czuję dziś, że jestem profesjonalnym partnerem do rozmów.

## **Te 20 lat budowania marki Sikla Polska na pewno napawają Cię dumą. Z czego jesteś najbardziej dumna?**

Najbardziej dumna jestem z tego, że skończyła się rotacja pracowników, ludzie chętnie chcą z nami pracować.



**Alicja Gärtner**  
Dyrektor ds. Administracji

Najbardziej cieszy mnie fakt i możliwość współpracy z ludźmi. Słucham innych, uczę się od nich. To wszystko w połączeniu z moją wiedzą i doświadczeniem sprawia, że powstają z tego ciekawe projekty

<sup>1</sup> Dzień przeprowadzenia wywiadu – marzec 2022 r. W dniu wydania tej publikacji – wrzesień 2022 zespół Sikla Polska liczy 73 osoby.

Mamy pracowników, którzy pracują u nas od początku powstania firmy i doceniają tę współpracę. Podobna sytuacja odzwierciedlona jest w strukturze klientów – jestem szczęśliwa, że są z nami klienci, którzy współpracują z Sikla Polska od momentu powstania firmy.

### **A gdybyś mogła przywołać najmiłsze wspomnienie, które przychodzi Ci do głowy, kiedy myślisz o firmie – co to było?**

Był taki dzień, który jest moim ulubionym wspomnieniem. To dzień, kiedy wokół nowej siedziby naszej firmy (tu, gdzie się obecnie znajdujemy) zorganizowaliśmy sadzenie roślin. Była to sobota, wiosną 2008 roku. Przyszli wtedy pracownicy – niektórzy całymi rodzinami. Wszystkie nasadzenia, które były wokół wykonane zostały naszymi rękoma. Pamiętam jak dziś klimat, który panował tego dnia – był nie do opisania. Było bardzo serdecznie, tylko piwo było gorące.

### **Gorące piwo?**

Dokładnie – piwo. Eliza nasza Dyrektorka Handlowa tak bardzo starała się przygotować wszystko, aby dobrze wyszło, że postawiła piwo w słońcu. Było tak ciepło, że nie dało się go pić, ale Eliza się bardzo postarała, bo wszystko ładnie wyglądało.

### **Alu, a co najbardziej cieszy Cię w tej pracy?**

Najbardziej cieszy mnie fakt i możliwość współpracy z ludźmi. Słucham innych, uczę się od nich. To wszystko w połączeniu z moją wiedzą i doświadczeniem sprawia, że powstają z tego ciekawe projekty. Ludzie i możliwość pracy z nimi daje mi ogromną satysfakcję. I jestem przekonana, że kiedy odejdę na emeryturę zostawię firmie perspektywę dalszego rozwoju, bo pozostawię tu kompetentny zespół.

Ponadto cieszy mnie bardzo, gdy widzę jak na przestrzeni tych 20 lat Sikla Polska się rozwinęła, jakie obroty osiąga, jakich ludzi przyciąga – to jest niesamowite osiągnięcie.

**Choć pracuję tu dopiero 2 lata muszę przyznać Ci rację i trochę domyślam się Twojej odpowiedzi na kolejne pytanie. Co Twoim zdaniem**



Eliza Stabór – Dyrektorka ds. Handlowych podczas nasadzenia roślinności wokół firmy (wiosna 2008 r.)

Najbardziej dumna jestem z tego, że skończyła się rotacja pracowników, ludzie chętnie chcą z nami pracować.

### **jest największą wartością naszej firmy?**

Odpowiedź wcale nie będzie trudna. Ludzie, którzy się identyfikują z firmą, którzy się poczuwają do odpowiedzialności za pracę, tacy, którzy nie tylko patrzą na godziny, które spędzają w firmie, ale tacy zaangażowani, którzy czasem poświęcają swój prywatny czas. Mój Pion tworzą tacy ludzie i to jest właśnie dla mnie motorem, który mnie napędza.



Lojalność – to druga wartość tej firmy. Wiadomo, że czasy były różne, ale na naszych pracowników zawsze można było polegać i ta ich lojalność i przywiązanie do firmy jest tu mocno odczuwalna.

Współodpowiedzialność za pracowników – ten #siklaspirit – to zaufanie, jakie pracownicy mają do Nas,

kiedy potrzebują wsparcia (czasami finansowego, czy zwyczajnie porozmawiać i poradzić się). To wsparcie i współodpowiedzialność także odczuwam silnie ze strony właścicieli.

**Alu dziękuję Ci za spotkanie i życzę Ci samych życzliwych ludzi wokół.** ◆

...jestem  
szczęśliwa,  
że są z nami klienci,  
którzy współpracują  
z Sikla Polska  
od momentu  
powstania  
firmy.



Zespół Pionu Administracji i Rozwoju Sikla Polska



**Eliza Słaboń**  
Dyrektor ds. Handlowych

Nie gram,  
nie manipuluję.  
Zawsze stawiam  
na szczerłość,  
transparentność,  
zaufanie. Te same  
zasady wyznaję  
wobec pracowników  
i przede wszystkim  
wobec klientów



### **Eliza jak trafiłaś do Sikla Polska? Skąd dowiedziałaś się, że szukają pracowników?**

Właściwie to ja nie szukałam pracy, to ona znalazła mnie. Z obecnym Prezesem Sikla Polska pracowałam w poprzedniej firmie, gdzie trafiłam zaraz po studiach. Tam zajmowałam się obsługą klienta, sekretariatem, ubezpieczeniami grupowymi, prowadziłam rozliczenia gotówkowe – taki multitasking. Później zajmowałam się wyłącznie sprzedażą i przygotowaniem ofert dla klientów. Na rozmowę o pracę przyszedłam z moim 8-letnim synem.

### **Czym się zajmowałaś na początku w Sikla Polska?**

W Sikla pracuję od 2005 roku. Kiedy zaczynałam pracę naszą siedzibą był stary, obskurny budynek, prowizorycznie zaadaptowany na siedzibę raczkującej wtedy Sikla Polska. Jak wracam pamięcią do tamtych czasów to kompletnie nic nie przypominało tego, jak dziś wygląda nasza firma. Podobnie jest ze mną. Zaczynałam od działu realizacji zleceń. Następnie awansowałam na kierownika sprzedaży telefonicznej. Z roku na rok nabierałam doświadczenia. Firma dała mi ogrom możliwości, które – mogę przyznać z pełną odpowiedzialnością – w pełni wykorzystałam. Od 1 stycznia 2014 roku jestem dyrektorką handlową i odpowiadam za sprzedaż w całej firmie.

### **Co Twoim zdaniem zmieniło się przez te 17 lat Twojej pracy w Sikla?**

Powiedzieć, że wszystko i wszyscy to nic nie powiedzieć.

### **A konkretnie?**

Na początku była kompletna partyzantka. W każdej dziedzinie. Wszystkiego uczyliśmy się na własnych błędach. Z czasem nabieraliśmy doświadczenia, wypracowaliśmy mnóstwo procedur z których większość świetnie sprawdza się do dnia dzisiejszego.

### **A z czego jesteś najbardziej dumna?**

Najbardziej jestem dumna z tego, że od samego początku kieruję się tymi samymi prostymi zasadami.



## Co konkretnie masz na myśli?

Nie gram, nie manipuluję. Zawsze stawiam na szczerść, transparentność, zaufanie. Te same zasady wyznaję wobec pracowników i przede wszystkim wobec klientów. Od samego początku obrałam tę drogę. Często słyszałam, że przecież sprzedaż to gra, manipulacje czy teatr. Każdego dnia, z całym zespołem udowadniamy, że można inaczej. Jestem pewna, że postawa, którą kierujemy się od lat, po prostu działa.

## A gdybyś mogła sięgnąć pamięcią – jakie jest Twoje najmlodsze wspomnienie związane z Siklą?

Sytuacji było tak wiele, że ciężko wszystkie przytoczyć. Niemniej jednak jest takich kilka, które utkwiły w mojej pamięci. Pamiętam dzień, w którym nie mieliśmy prądu w naszej pierwszej siedzibie. Jak już wcześniej wspominałam, tam zawsze czegoś brakowało. Prezes przywiózł agregat, żebyśmy mogli normalnie pracować. Krzysztof Cybulski, wówczas kierownik magazynu, przywiózł na wózku widłowym ekspres do kawy, podłączył go na zewnątrz pod agregat, żebyśmy mogli napić się kawy. W tym momencie przyjechał nasz szef, zaczął się śmiać i poprosił o kawę. Czasu do relaksu nie mieliśmy zbyt wiele, bo chwilę później, ponownie musieliśmy podłączyć komputery. Warunki, jakie tam wtedy panowały nie były luksusowe, ale spędzony tam czas bardzo miło wspominam: 8 osób w biurze i wspólne posiłki. Byliśmy taką pracowniczą rodziną. To był naprawdę wyjątkowy czas. Czas, w którym do szczęścia nie było potrzeba wiele. Do dziś pamiętam, jak cieszyłam się z tego, że wymieniono nam telefony stacjonarne na takie z przenośną słuchawką. Taka drobna rzecz, a tyle radości.

## Jest jeszcze wspomnienie, którym chciałabyś się podzielić?

Tak, zawsze z uśmiechem na twarzy wspominam jak wspólnie ze wszystkimi pracownikami i ich dziećmi, zorganizowaliśmy nasadzenia roślinności wokół naszej wówczas nowej siedziby. Prace oczywiście skończyły się grillowaniem i biesiadą do późnego wieczora. Takie

momenty bardzo łączą i pozwalają budować relacje, które w większości przetrwały do dziś.

## Eliza, a co Cię najbardziej cieszy w tej pracy?

Samodzielność. Fakt, że mam wolną rękę i mogę podejmować własne decyzje. Cieszą mnie kontakty z ludźmi, różnorodność zajęć, nowe wyzwania. Każdy projekt jest inny. Przy każdym mogę się wiele nauczyć, bo pracuję z wyjątkowymi ludźmi, którzy naprawdę robią to najlepiej.

Cieszy mnie także to, że każdego dnia utwierdzam się w przekonaniu, że sposób pracy z ludźmi i podejście, które obrałam kilkanaście lat temu – dziś przynosi efekty. Nie patrzę jak pracują inni, nie stosuje benchmarków – ufam własnej intuicji.

Cieszy mnie także to, że każdego dnia utwierdzam się w przekonaniu, że sposób pracy z ludźmi i podejście, które obrałam kilkanaście lat temu – dziś przynosi efekty.



Eliza podczas wspólnego grilla dla pracowników zorganizowanego z okazji sadzenia roślinności wokół siedziby Sikla Polska



Agregat prądowórczy  
z czasów siedziby firmy przy ul. Karola Miarki

Fakt, że dzwonią do nas byli pracownicy Sikla, byli pracownicy naszych Kluczowych Klientów, którzy chcą utrzymać z nami relacje – to także daje dużo satysfakcji.

### **Jak myślisz co jest największą wartością Sikla Polska?**

Sprawne zarządzanie zmianami w naszej organizacji, ciągłe doskonalenie procesów i indywidualne podejście zarówno do każdego pracownika jak i do każdego klienta. Sondujemy czego potrzebują, szukamy zawsze najlepszej drogi, bo dzięki temu pomagamy im się rozwijać, a rozwój, czyli szczególnie rodzaj zmiany, to nasze drugie imię.

Obecny trend, czyli sprzedaż oparta o zaufanie i wartości jest z nami od zawsze i to podejście stoi właśnie za sukcesem Sikla Polska.

Przez te wszystkie lata pracujemy na zaufanie klientów do naszego zespołu, do naszej firmy i marki, a jak wiadomo zaufania nie zbudujemy poprzez manipulację, sztampowość czy nadmierną sztuczność. Za zaufaniem stoi szczerść i autentyczność.

**Eliza gratuluje Ci Twojego podejścia i życzy kolejnych sukcesów oraz abyś zawsze podążała za swoją intuicją. ◆**



### **Pani Ewo proszę mi opowiedzieć jak rozpoczęła się Pani historia z Sikla Polska?**

Nim rozpoczęłam pracę w naszej firmie pracowałam w biurze księgowym, a że nam zostało zlecone prowadzenie księgowości Sikla Polska mój szef wyznaczył mnie, abym zajęła się jej obsługą. Pewnego dnia przyjechała do nas Pani Alicja, przywiozła dokumentację i przypadkowo trafiła na swoją szkolną koleżankę, która ze mną wówczas pracowała. I tak wszystko się zaczęło. Alicja bardzo chciała mieć księgową na miejscu, moja koleżanka poleciła mnie i rozpoczęła się moja przygoda w Sikla, która trwa do dziś.

### **Ile to było lat temu?**

Dokładnie 17 lat temu.

### **Pani Ewo, zmieniło się coś przez te 17 lat Pani pracy w Sikla?**

Firma się zmieniła – rozwinęła i nabrała wiatru w żagle. Wiadomo jak to w każdym biznesie – są wzloty i upadki. Przeżyłam tu każdy etap. W 2007 dotknął nas mocno kryzys gospodarczy – ale przetrwaliśmy. Sikla w Polsce bardzo rozwinęła się pod względem technologicznym, ale także osobowym. Jeśli o mnie chodzi to ja poczułam przyspieszoną ewolucję w dziedzinie informatyki, posługiwania się sprzętem, pracy

Dla mnie liczy się rozwój i ludzie, którzy ze sobą współpracują.

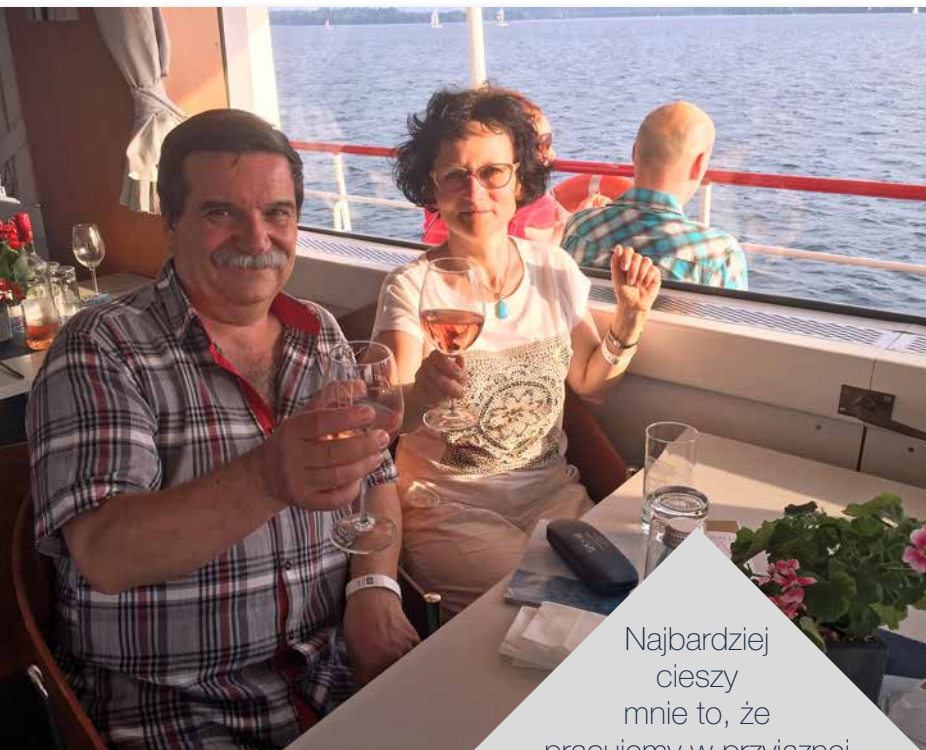


Pani Ewa w swoim biurze po przeprowadzce z ul. Karola Miarki na ul. Spółdzielczą (styczeń 2012 r.)



**Ewa Felińczak**  
Główna Księgową

...jestem dumna z tego, że Sikla daje pracownikom możliwość rozwoju



Pani Ewa wraz z mężem podczas imprezy firmowej z okazji 50-lecia firmy Sikla

Najbardziej cieszę mnie to, że pracujemy w przyjaznej atmosferze i mamy możliwość rozwoju.

z nowoczesnymi narzędziami i programami. Księgowość także się rozwinęła pod względem kadrowym. Niegdyś byłam tylko ja, w zeszłym roku zatrudniliśmy księgowego, od czerwca przyjdzie kolejna księgowa i jeśli tak dalej będziemy się rozwijać, to kto wie, nasz dział księgowy może będzie potrzebować kolejnych rąk do pracy.

Wkroczyłam już w wiek emerytalny, ale nie chciałabym zostawić firmy bez pomocy, dlatego nim przejdę na zasłużoną emeryturę chciałabym przygotować moją następcę.

**Życzę Pani, aby to szybko nastąpiło i aby mogła Pani spełniać swoje marzenia bo wiem, że uwielbia Pani podróżować. Jeśli mogłaby Pani podsumować 17 lat pracy w Sikla – z czego jest Pani najbardziej dumna?**

Najbardziej jestem dumna z tego, że Sikla daje pracownikom możliwość rozwoju. Dzięki mądrej polityce

personalnej nasza firma się rozwija – to jest dla mnie najbardziej istotne i z tego jestem najbardziej dumna.

**A czy jest jakiś szczególny dzień, który będzie Pani miło wspominać?**

Będzie to rok 2007 r. i moment kiedy przeprowadziliśmy się z ul. Karola Miarki na Spółdzielczą. Poprzednia siedziba nie była za bardzo reprezentatywna. W tym czasie nasza nowa siedziba na Spółdzielczej robiła wrażenie i zapierała dech w piersiach. Dumna byłam kiedy mieliśmy gości i można było kogoś oprowadzić po naszym obiekcie, pomijając fakt, że kilka osób straciło zawieszenie, aby do nas dojechać, bo w tamtym czasie nie było do nas drogi asfaltowej tylko wyboista polna droga.

**Pani Ewo, co najbardziej cieszy Panią w pracy w Sikla.**

Najbardziej cieszę mnie to, że pracujemy w przyjaznej atmosferze i mamy możliwość rozwoju – jako księgowa – właśnie ten rozwój jest dla mnie szalenie ważny. Nie ukrywam, że mam już swoje lata, ale mój mózg pracuje na najwyższych obrotach, no może oprócz faktu, że obecnie dużo mojej energii pochłania przygotowanie bilansu.

**Pani Ewo już na sam koniec zapytam, co Pani zdaniem jest największą wartością Sikla Polska?**

Może wydam się monotonna, ale dla mnie liczy się rozwój i ludzie, którzy ze sobą współpracują. To się bierze z mojego wychowania oraz wartości, które przekazał mi mój dziadek. On zawsze mawiał: *to co zobaczysz, czego się nauczysz, tego Ci nikt nie zabierze* i pewnie dlatego możliwość rozwoju intelektualnego jest dla mnie tak ważna. I za to właśnie cenię Sikla – że takie możliwości mi daje.

**Pani Ewo piękne słowa Dziadka i myślę, że kiedy przejdzie Pani na zasłużoną emeryturę ta ciekawość, możliwości rozwoju i poznawania świata nie ulegną zmianie – czego z całego serca Pani życzę.** ◆



**Krzysztofie, pytam o to wszystkich moich rozmówców zapytam i Ciebie. Opowiedz mi jak trafiłeś do Sikla Polska? Jakie były Twoje początki?**

Z Prezesem znaleźliśmy się z poprzedniej firmy. Pewnego dnia przyjechał do mnie do domu i poinformował, że zaczyna pracę w Sikla i czy nie chciałbym z nim tworzyć tej firmy.

**I co mu odpowiedziałeś?**

Spróbujmy. To było 18 lat temu. Byłem wtedy po operacji, przygotowaliśmy miejsce dla firmy na ul. Karola Miarki, a tu nagle się okazało, że trzeba jechać do Chojnic (województwo pomorskie) i zabrać wszystko stamtąd. Zorganizowaliśmy się z Prezesem i w ciągu jednego dnia przewieźliśmy Siklę z północy na południe Polski.

**18 lat to szmat czasu. Co Twoim zdaniem zmieniło się na lepsze przez te lata pracy?**

Warunki pracy się zmieniły. Kiedyś byłem na magazynie sam, miałem małą kanciapę i współlokatorów (takie małe gryzonie), kawa w kubku zamarzała, ale to były fajne czasy. Listy na wysyłkę pisaliśmy ręcznie, dokumenty WZ pisaliśmy ręcznie, Alicja przychodziła na papierosa w okolicach pory obiadowej. Mój pokój miał tyle co ten stół przy którym teraz siedzimy. Myślisz, że ktoś wtedy narzekał? Nie.

**Faktycznie warunki od tamtego czasu bardzo się zmieniły. Ja pamiętam te warunki przed rozbudową biurowca i były już wtedy bardzo dobre. Krzysztof, a z czego jesteś najbardziej dumny?**

Najbardziej dumny jestem z tego, że tak udało się tę firmę rozwinąć. Kiedy Sikla była zlokalizowana przy ul. Karola Miarki w Jeleniej Górze, nikt nie pomyślał, że ta firma będzie wyglądać tak, jak obecnie.



Krzysztof w swoim biurze w pierwszej siedzibie firmy Sikla Polska przy ul. Karola Miarki



**Krzysztof Cybulski**  
Manager ds. Operacyjnych  
i Projektów Rozwojowych  
Doradca Dyrektora  
Logistyki

Najbardziej dumny jestem z tego, że tak udało się tę firmę rozwinąć. Kiedy Sikla była zlokalizowana przy ul. Karola Miarki w Jeleniej Górze, nikt nie pomyślał, że ta firma będzie wyglądać tak, jak obecnie





Ja po prostu tę pracę lubię, choć czasami jest dużo przeciwności losu.

Wbijanie palików wyznaczających granicę działki po zakupieniu od miasta terenu przy ul. Spółdzielczej

### Czyli jak?

Taka duża. Tak wyposażona, z takim stanem magazynowym, z taką ilością zatrudnionych osób, z takimi innowacyjnymi maszynami – suwnicą, kardexem. Wtedy, na tamte czasy nikt o tym nawet nie myślał.

**To faktycznie, ogromny przeskok. A gdybyś tak mógł jeszcze cofnąć się w czasie, jakie jest Twoje najmilsze wspomnienie związane z firmą. Masz jakiś szczególny dzień, który ciepło wspominasz?**

Jest taki. Parzenie kawy z Elizą na bunkrze.

### A co to był ten bunkier?

To był nasz „schron atomowy” w starej siedzibie. Zostaliśmy we dwoje w firmie. Pamiętam, że nie było prądu, a bardzo chcieliśmy napić się kawy. Uwe dostarczył nam agregat prądowłórczy, abyśmy mogli podłączyć komputery i normalnie pracować. Aby zaparzyć sobie kawy na którą tak bardzo mieliśmy ochotę musieliśmy wyłączyć komputery. Ekspres do kawy – to była podstawa. Nic nie mieliśmy, ale ekspres był. Tak więc zaparzyliśmy z Elizą kawę, włączyliśmy ponownie komputery i pracowaliśmy dalej.

### Tylko to jedno wspomnienie Ci utkwiło w pamięci?

Nie. Przed oczyma mam jeszcze jedną sytuację, kiedy kupiliśmy teren przy ul. Spółdzielczej pod obecną siedzibą. Ja chodziłem w gumowcach, Uwe trzymał mapę, oboje ubrani byliśmy w ciepłych kufajkach i wbijaliśmy paliki.

### Widać, że jesteś bardzo związany z tą firmą. Co najbardziej cieszy Cię w tej pracy?

Ja po prostu tę pracę lubię, choć czasami jest dużo przeciwności losu. Czuję się spełniony, lubię kiedy dużo się dzieje, a w tej firmie zawsze coś się dzieje. Praca tutaj jest na wysokich obrotach, każda godzina jest inna, każdy dzień jest inny.

### Krzysztof, a co Twoim zdaniem jest największą wartością tej firmy?

Rozwój. Do pewnego momentu była stagnacja, a później wielkie BUM! I niech tak zostanie.

**Krzysztof dziękuję za rozmowę. Życzę sobie i Tobie oraz Sikla Polska, aby tak już pozostało. ◆**



## **Artur jak rozpoczęła się Twoja przygoda z Siklą – jak trafiłeś do firmy?**

O rekrutacji do naszej firmy dowiedziałem się z ogłoszenia w internecie. Jestem architektem i pracowałem wcześniej w biurze projektowym. Kryzys gospodarczy zmusił mnie do zmiany pracy i akurat trafiłem na ogłoszenie na technika.

## **Jak przebiegła rozmowa?**

Miałem ich aż trzy! Pierwsze spotkanie było ogólne. Na drugim musiałem wykazać umiejętności techniczne, a trzecia rozmowa była, aby upewnić się, czy na pewno jestem dobrym kandydatem.

## **Pracujesz w Sikli od 2013 roku. Co się zmieniło przez ten czas?**

Wszystko się zmieniło. Jak się zatrudniałem do pracy to była inna firma, jej struktura organizacyjna była inna. W 2013 roku w siedzibie pracowało 11-12 osób, razem z magazynem. Dział handlowy i techniczny był dopiero tworzony. W chwili obecnej w dziale przemysłowym mamy 12 stanowisk pracy licząc wszystkie regiony. Dziś sam dział, którym kieruję jest wielkością Sikli sprzed 10 lat. W trakcie tego czasu przeszedłem przez kilka różnych stanowisk. Zaczynałem pracę jako doradca techniczno-handlowy, później pracowałem na niezależnym stanowisku technicznym. Kiedy zaczęły spływać pierwsze projekty przemysłowe, odbyło się spotkanie strategiczne, podczas którego podjęto decyzję, aby stworzyć dział przemysłowy simotec. W kolejnych etapach mojej kariery byłem kierownikiem działu technicznego, a także kierownikiem RKSów przemysłowych oraz kierownikiem działu przemysłowego, który jest pod moją opieką do dnia dzisiejszego.

## **Masz w planach jeszcze jakieś zmiany dotyczące Twojego stanowiska?**

W planach mam dalszy rozwój mojego działu.

## **W przyszłym roku minie 10 lat jak pracujesz w Sikli Polska. Co na przestrzeni tych lat zmieniło się na lepsze?**

Warunki, w jakich pracujemy. Sikla stawia duży nacisk na rozwój warunków pracy dla swoich pracowników, ale także myśli przyszłościowo. Inwestuje w budynki, sprzęt, aby zapewnić pracownikom komfort pracy,



**Artur Kozera**  
Kierownik Działu  
– Sektor Przemysłowy

Największą wartością w tej firmie są ludzie, ich zaangażowanie i to, że takich ludzi Sikla ma na swoim pokładzie



Artur podczas imprezy firmowej z okazji 50-lecia firmy Sikla

Są dni, które wspominam z uśmiechem na twarzy. Zwykle są to dni, które czegoś mnie nauczyły.

ale także, aby wystarczyły na wiele lat do przodu.

### **A z czego jesteś najbardziej dumny w tej pracy?**

Z tego, że brałem udział w procesie wprowadzania Sikli na odpowiedni poziom na rynku. Kiedy tworzyliśmy dział przemysłowy w 2015 roku żadne biuro projektowe nie słyszało o marce Sikla. Wszędzie musieliśmy tłumaczyć kim jesteśmy i czym się zajmujemy. 7 lat później Sikla jest rozpoznawalna w praktycznie każdym biurze projektowym. Klienci co raz częściej nas kojarzą z wysoką jakością, wracają do nas i nawet można się spotkać z opinią, że kiedy klient ma problem z dużym projektem chce go realizować wyłącznie z Siklą.

Pomijając statystyki, badania, które prowadzimy, rozmawiając z klientami widzę zmianę jaka zaszła. Dziś Sikla jest liderem zamocowań w Polsce – i to bardzo mnie cieszy.

### **Jest taki dzień, który najmilej wspominasz?**

Są dni które wspominam z uśmiechem na twarzy. Zwykle są to dni, które czegoś mnie nauczyły. Pamiętam mój pierwszy samodzielny projekt konstrukcji pod rozbudowę jednej z jeleniogórskich firm. Był to projekt jak na tamte czasy jeden z większych, ale realizowany był w czasie kiedy mieliśmy mniejsze zaplecze związane z programami obliczeniowymi i ja te konstrukcje przeliczałem ręcznie na papierze. Śmiać mi się chce, ale dałem głowę Prezesowi, że te konstrukcje wytrzymają. Po zrealizowanym projekcie mieliśmy wizytę kolegów z Niemiec i kiedy zobaczyli mój projekt to powiedzieli, że na pewno nie wytrzyma. 3 tygodnie analizowali moją dokumentację.

### **Konstrukcja wytrzymała?**

Wytrzymała. Po 3 tygodniach przyszła informacja z Niemiec, że przeanalizowali i wytrzyma. Konstrukcje wiszą do tej pory na jednym z największych zakładów produkcyjnych w Jeleniej Górze.

Jednak z tym projektem wiąże się jeszcze jedna w tej chwili śmieszna historia. Specyfikując materiał zamówiłem dwie palety nie tego materiału co trzeba było.

### **Nie popełnia błędów ten, kto nic nie robi. Bez problemu oddaliście je?**

Pamiętam, że przyszedłem w piątek do pracy, Prezes już stał przy moim biurku i powiedział, że muszę jechać sam po nowe konsole. Na tamtą chwilę nie wiedziałem czy to żart ze strony Prezesa, ale wziąłem klucze do samochodu i pojechałem. Potraktowałem to jako lekcję. Ludzie popełniają błędy, to normalne, ja miałem okazję swój naprawić, a przy okazji zwiedzić Austrię.

### **A co Prezes na to?**

Myszę, że był mile zaskoczony. Chyba nie spodziewał się mojej reakcji. Ja po prostu wsiadłem do auta i pojechałem.

### **Ciekawa historia. Masz jeszcze jakieś wspomnienie, którym mógłbyś się podzielić?**

Mam jeszcze masę wspomnień z pierwszymi projektami przemysłowymi. Raz klient dał nam jedną inwestycję, 2-3 tygodnie później przesłał następną, a później



jeszcze kolejną. Założyłem się wtedy z Prezesem, że od tego klienta będą następne zlecenia. Założyliśmy się wtedy, że w ciągu 2 miesięcy ściągnę do firmy projektów za milion złotych.

**Nie wiem, czy powinienem zapytać. O co się założyliście?**

O to że powstanie dział przemysłowy simotec w Sikla Polska.

**A co by było gdybyś przegrał?**

Nie pamiętam (śmiej).

**Artur ewidentnie realizujesz się w swojej pracy. Co Cię w niej najbardziej cieszy?**

Wyzwania. Stawiam sobie 1-2 wyzwania rocznie w związku z realizowanymi inwestycjami – wielkość inwestycji, wielkość umowy. Pamiętam, że zaczynaliśmy od 4 projektów – dostaliśmy wtedy bardzo dobre referencje, które otworzyły nam drzwi do innych firm. Cieszy mnie i miło wspominać pierwszy projekt za milion złotych, pierwszą elektrownię do obsługi w całości, kolejne duże zlecenia.

Sikla stawia duży nacisk na rozwój warunków pracy dla swoich pracowników, ale także myśli przyszłościowo.

Kolejną rzeczą jest atmosfera w firmie. Fakt, że firma się rozrasta, z roku na rok jest nas co raz więcej, ale wszyscy traktujemy się na stopie koleżeńskiej. Znam wiele firm, gdzie jest hierarchia – typu Pan/Pani. W Sikla Polska tak nie jest. Tu wszyscy sobie pomagają. Jako przykład mogę przytoczyć projekt spalarni śmieci z Anglii, gdzie nie mieliśmy możliwości skręcenia konstrukcji (w ramach premontażu) – nasi pracownicy przyszli w weekend i pomagali skręcać konstrukcje.

**Artur pytam o to wszystkich moich rozmówców zapytam i Ciebie. Co według Ciebie jest największą wartością tej firmy?**

Moim zdaniem największą wartością w tej firmie są ludzie, ich zaangażowanie i to, że takich ludzi Sikla ma na swoim pokładzie. Dużą wartością Sikla są także warunki pracy jakie stwarza, sprawiając że Ci ludzie chcą się sami rozwijać.

**Artur dziękuję Ci za ciekawą rozmowę. Trzymam kciuki za Twoje wyzwania i życzę dalszych sukcesów w rozwoju projektów przemysłowych. ♦**



**Tomasz Malec**  
Kierownik Działu  
Sprzedaż Projektowa  
Siconnect

Najbardziej jestem dumny, że mój dział się rozwija i idzie do przodu zarówno pod względem osobowym, kompetencyjnym, ale i pod kątem ilości zrealizowanych projektów



### **Tomku, jak Ty tu trafiłeś?**

Szczerze mówiąc to nie pamiętam. Chyba trochę niespodziewanie.

### **Zaciekawieś mnie – opowiedz.**

Niespodziewanie, bo prawda jest taka, że miałem pracę, a jak ma się pracę, to człowiek nie ma takiego ciśnienia. Ale faktem jest, że chciałem spróbować czegoś innego. Pracowałem wcześniej w biurze projektowym i postanowiłem wysłać swoje CV do Sikli.

### **A jak wyglądała rozmowa kwalifikacyjna?**

Rozmowę miałem z Elizą i Arturem. To była moja pierwsza poważna rozmowa o pracę. Pamiętam, że była bardzo rzeczowa i konkretna, ale czułem się bardzo swobodnie. Nie byłem zdenerwowany. Ku mojemu zdziwieniu przebiegała ona bardzo normalnie, nic nie było sztucznego, żadnych dziwnych pytań. Poczuję się dobrze w Sikli.

### **Od razu zostałeś kierownikiem działu?**

Nie, na początku pracowałem w dziale przemysłowym, po niespełna roku zaproponowano mi, abym pokierował działem siconnectowym.

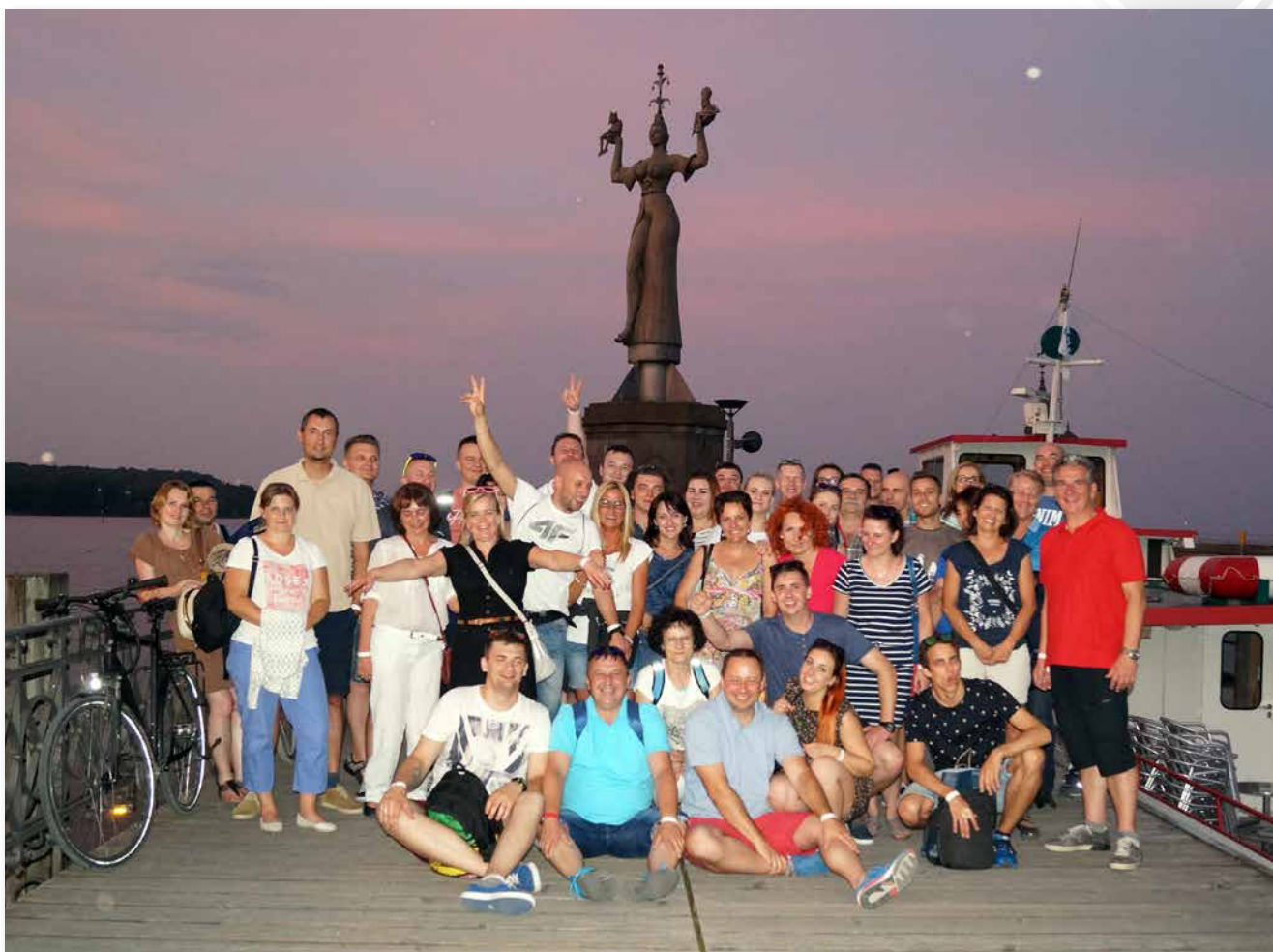
### **O! to szybko? Co sobie wtedy pomyślałeś?**

Pierwsza moja myśl była „Ja?”, bo wiesz były wtedy osoby, które pracowały dłużej ode mnie. Z początku mój dział tworzyły dwie osoby – ja i kolega. Z roku na rok przybywało nowych inżynierów. Dziś Dział Siconnect tworzy 8 osób i w planach są kolejne zatrudnienia.

### **Tomku 7 lat to już imponujący staż pracy w tej firmie. Co Twoim zdaniem zmieniło się w Sikli Polska – jest coś co zmieniło się na lepsze?**

Dostrzegam same pozytywne rzeczy. Przede wszystkim Sikla się bardzo rozwinęła. Nic tutaj nie jest wymyślone, każda rzecz ma swoje miejsce i wszyscy mamy konkretny cel. Zatrudnianych jest co raz więcej pracowników – co jest bardzo pozytywne. Ja również czuję się tu pewnie i stabilnie, dzięki temu rozwojowi. Nie stoimy w miejscu, idziemy z duchem czasu, cały czas obserwujemy co się dzieje na rynku i staramy się być zawsze o kilka kroków przed innymi – patrzymy strategicznie.





Pamiętkowe zdjęcie pracowników Sikla Polska podczas imprezy firmowej z okazji 50-lecia firmy Sikla

W tym czasie ja również się trochę zmieniłem – nie patrzę na temat, aby go „odhaczyć” i wysłać ofertę. Zawsze staram się dany temat zrealizować do końca – niezależnie czy to duża oferta czy mała.

**A co napawa Cię dumą jak myślisz o tych 7 latach spędzonych w Sikla?**

Najbardziej jestem dumny, że mój dział się rozwija i idzie do przodu, zarówno pod względem osobowym, kompetencyjnym, ale i pod kątem ilości zrealizowanych projektów. Ciężko mi, że nie boimy się dużych tematów. Duma

Nic tutaj nie jest wymyślone, każda rzecz ma swoje miejsce i wszyscy mamy konkretny cel.

mnie rozpira, że obsługujemy Teslę – jest to firma która także dynamicznie się rozwija, wprowadza innowacje, aby inni mogli z nich korzystać. To trochę tak jak z nami – my również rozwijamy nasze produkty i usługi, aby nasi klienci mogli odnosić sukcesy.

A jak obserwuję rynek to dumny jestem, że pracuję w firmie, której produkty chciałby mieć inni – bo one są jedyne, wyjątkowe, niepowtarzalne, opatentowane i innowacyjne.

**Jest taki dzień Tomku, który utkwił Ci w głowie i który szczególnie wspominasz?**

Pamiętam, jak dziś, 50-lecie firmy Sikla, na które zostali zaproszeni wszyscy pracownicy. Sam wtedy nie pracowałem długo, dlatego czułem się zaszczycony, że zostałem zaproszony na taką uroczystość. Na tę imprezę zostali zaproszeni pracownicy wszystkich oddziałów Sikla z całego świata. Poczulem się wtedy jak członek tej rodziny – to moje najmiłsze wspomnienie.

Nawet teraz, siedząc w biurze i rozmawiając z Tobą cieszę się, że możemy porozmawiać w takim miejscu, w takim biurowcu, w takim komforcie i że znów jesteśmy wszyscy razem.

### **A propos radości jest to moje kolejne pytanie. Co Cię najbardziej cieszy w tej pracy?**

Cieszę się, że tutaj cały czas coś się dzieje, że cały czas pojawiają się ciekawe tematy. Wiadomo, my cały czas projektujemy, obliczamy, pracujemy z cyframi, ale każdy projekt jest inny, każdy musimy dopasować do potrzeb klienta – można stwierdzić, że każdy musimy „uszyć na miarę”. Radość sprawiają także codzienne kontakty z klientami. Osobiście mam wrażenie, że każdy dzień w Sikla jest inny, bo tutaj cały czas dzieje się coś innego. Ktoś by powiedział – ile razy można pro-

jektować konstrukcje pod centralę wentylacyjną? – ale każdy dach jest inny. W mojej pracy nie robimy projektów na zasadzie „kopiuj, wklej” – każdy projekt realizujemy indywidualnie.

Cieszę się ogólnym rozwojem Sikla Polska, bo dzięki temu ja także się rozwijam i mogę poświęcić się w 100% naszym klientom.

Cieszę się,  
że nie boimy się  
dużych tematów.  
Duma mnie rozpira,  
że obsługujemy  
Teslę.

### **Tego rozwoju nie byłoby gdyby nie ciężka praca. Co twoim zdaniem jest największą wartością Sikla Polska?**

Pierwsze co mi przychodzi do głowy to ludzie – ich nastawienie i podejście. Sama Sikla to nazwa, logo, budynek, ale za to jak wygląda, za to jak jesteśmy postrzegani u klientów odpowiedzialni są ludzie – ich otwartość, uczciwość, pomoc, koleżeństwo – te wartości zdecydowanie definiują Siklę w Polsce.

**Tomku podpisuje się pod Twoją wypowiedzią obiema rękoma. Dziękuję, że mogliśmy spotkać się w naszym nowym biurowcu i podzielić się z mną swoją historią. Życzę Ci dalszego rozwoju i kolejnych projektów, z których będziesz bardzo dumny.**





## **Gosia, wiem że rozpoczęłaś pracę w Sikla kilka miesięcy przede mną. Jak tu trafiłaś?**

To zabawne, ale ja nie wiedziałam, że idę na rozmowę do Sikla Polska. Byłam wtedy po urlopie macierzyńskim i wychowawczym na etapie świadomości, że chcę zmienić pracę. Wcześniej pracowałam w biurze projektowym i po 5 latach „odizolowania” ciągnęło mnie do dużej firmy i do ludzi.

## **To skąd się dowiedziałas, że Sikla szuka inżyniera projektu?**

Rozmawiałam z koleżanką, której mąż pracuje w Sikla. Ona przy kawie powiedziała mi, że Sikla szuka inżyniera. A że decyzja zapadła, że chcę wrócić do pracy, wysłałam swoje CV.

## **I kto się odezwał?**

Najpierw mąż tej koleżanki, potem była cisza. Po jakimś czasie zadzwoniła do mnie Eliza, byłam akurat wtedy po operacji i poprosiłam o przełożenie rozmowy na kolejny tydzień. Bez problemu spotkałam się po tygodniu. Słyszałam, że jest to fajna firma, wiedziałam, czym się zajmują. Po rozmowie Tomasz Malec zaprosił mnie na kilka dni, abym mogła zobaczyć, czy ta praca jest dla mnie, bo ja z wykształcenia jestem architektem. Był Autocad,



**Małgorzata Kociotek-Cichoń**  
Zastępca Kierownika Działu Sprzedaż Projektowa Siconnect



Wizyta na budowie 2020 r.

Fakt, że osobami zarządzającymi działami są kobiety (...). Cieszy mnie ta siła kobiet w tej firmie





Kobięca załoga Sikla Polska

I moment kiedy dowiadujemy się, że nasze projekty uzyskały akceptację klienta i zostały kupione – czuje wtedy sens w tym co robię i wielką satysfakcję, że mogłam komuś pomóc.

było rysowanie i liczenie – będzie dobrze pomyślałam. Ponadto, Tomasz wspominał mi że są tu fajni ludzie, na urodziny ktoś przynosi ciasto, a że tu cały czas ktoś ma urodziny to pomyślałam sobie, że jest to idealne miejsce dla mnie.

#### Tak lubisz ciasta?

Nie, bardziej chodzi o cieszenie się z drobnych rzeczy. Przekonał mnie tym ciastem i tymi ludźmi.

#### Gosiu pracujesz tu 2,5 roku, zmieniło się coś według Ciebie przez ten czas?

Wiele się zmieniło. Wydaje mi się, że sposób zarządzania firmą się zmienił, organizacja pracy także. Mam wrażenie, że jest lepsza współpraca i komunikacja między nami.

#### Wiem, że 2,5 roku to nie za długo, ale czy jesteś z czegoś dumna w tej pracy?

Z Pań Dyrektorek.



## **Naprawdę?**

Tak. Jak zaczynałam pracę w Sikla to pomyślałam sobie „wow” pracuje w firmie, której jedną Panią Dyrektorkę i drugą są kobiety. Wiadomo, że jest Pan Prezes, który ma duży szacunek wśród pracowników, ale fakt, że osobami zarządzającymi działami są kobiety, dla mnie to powód do dumy. Kiedy zaczynałam pracę w Sikla kobiety stanowiły mniejszość, dziś jest ich o wiele więcej. Cieszy mnie ta siła kobiet w tej firmie.

## **A jest taki dzień, który najmilej wspominasz?**

Było kilka takich miłych dni, ale jeden zapamiętałam szczególnie. Kiedy poszliśmy na home office, jak rozpoczęła się pandemia. Mieliliśmy wtedy update miesięczny i to był dzień moich urodzin. Wszyscy zaśpiewali mi sto lat na Teamsie – miałam wtedy łzy w oczach. Taki drobny gest, a bardzo wiele dla mnie znaczył.

Miło i wyjątkowo wspominam też dzień na budowie. Pojechałam ze Zbyszkiem do budującego się zakładu (Nestlé Purina) pod Wrocławiem, gdzie dostarczaliśmy nasze mocowania instalacji. To było mega ciekawe przeżycie zobaczyć na żywo, to co się rysuje. Czułam się bardzo wyróżniona i jednocześnie odpowiedzialna nosząc kamizelkę Sikla. I to było takie moje pierwsze bardzo miłe doświadczenie, że Sikla – firma, w której pracuję jest marką rozpoznawalną wśród obcych ludzi.

## **Pamiętam, że jeszcze w starej siedzibie w Waszym pokoju czasem było bardzo wesoło.**

Bardzo miło wspominam pracę w naszym dziale jeszcze w starym budynku. Kiedy pracował z nami nasz kolega Marek – on często potrafił bardzo ciężką sytuację przerodzić w żart tak, że brzuch mnie bolał od śmiechu. Uwielbiałam nasze żarty. One często rozładowywały stresujące sytuacje. I z radością przychodziłam do pracy dnia następnego.

## **Domyślam się kolejnej odpowiedzi. Gosia co Ciebie cieszy w tej pracy?**

Ludzie. To, że mogę do nich pójść i porozmawiać. Wiadomo, że jestem trochę teraz oderwana bo pracuję hybrydowo, ale możliwość pracy z ludźmi – to mnie cieszy najbardziej.

I moment, kiedy dowiadujemy się, że nasze projekty uzyskały akceptację klienta i zostały kupione – czuję wtedy sens tego co robię i wielką satysfakcję, że mogłam komuś pomóc.

## **A co Twoim zdaniem jest największą wartością tej firmy – także ludzi?**

Dokładnie różnorodność ludzi. Bo każdy jest inny i każdy wnosi coś innego do zespołu. A tym bardziej teraz w Sikla jest tyle osób, tyle nowych pracowników, których jeszcze nie poznałam. Już nie mogę się doczekać jak z każdym porozmawiam.

Chcę jeszcze dodać, że niedawno zobaczyłam inną wartość wśród ludzi, z którymi pracuję. Może zabrzmiało to banalnie, ale doświadczyłam prawdziwej troski o współpracownika. Wróciłam do pracy stacjonarnej po dłuższym okresie pracy z domu, w nieco gorszej formie psychicznej. I w pewnym momencie potrzebowałam zrozumienia, wsparcia i pomocy. I autentycznie je dostałam.

Ale ta troska w sumie była zawsze, tylko taka nienazwana. To ten moment, kiedy ktoś podzielił się ze mną obiadem na stołówce, bo zapomniałam z domu, albo podwiózł do domu, gdy auto miałam odstawione do mechanika. Takie rzeczy sprawiają, że miło mi się tu pracuje.

## **Gosiu, jestem Ci bardzo wdzięczna za rozmowę i możliwość zobaczenia firmy z Twojej perspektywy. ♦**



**Tomasz Węglarz**  
Manager ds. Gospodarki  
Magazynowej, Przyjęć  
i Utrzymania Ruchu

Jestem dumny  
z przyjaźni w Sikla  
– są tu ludzie,  
z którymi spędzam  
dużo czasu,  
nawet więcej  
niż z własną żoną

## Hej Tomku, opowiesz mi swoją historię w Sikla Polska?

No jasne, pytaj!

## Tomku, powiedz mi jak to się stało, że rozpoczęłeś swoją przygodę zawodową w Sikla?

Znałem Alę od dłuższego czasu, mieszkała obok mnie. Jak skończyłem szkołę, to Ala i Uwe zaprosili mnie na rozmowę, bo poszukiwali osoby do pomocy w magazynie. Nie miałem wtedy żadnych kwalifikacji – uprawnień, prawa jazdy, nic – wszystko zdobyłem pracując w Sikla i dzięki Sikla się rozwinąłem.

## Tomku, pracujesz tu już 17 lat, co się zmieniło przez te lata Twojej pracy?

Dla mnie? Zmieniło się wszystko. Z wariata stałem się porządnym, ułożonym, statecznym mężczyzną. Ta firma mnie ukształtowała. Przyszedłem tu zaraz po szkole o dorosłym życiu praktycznie nie wiedząc nic. Teraz mam żonę i dziecko. Wcześniej wszystko robiłem lekką ręką, tutaj nauczyłem się dyscypliny i odpowiedzialności. Dla mnie wszystko zmieniło się na lepsze – od chłopca, który mieszkał u rodziców jestem samodzielnym mężczyzną, który może utrzymać rodzinę.

## A z czego jesteś najbardziej dumny?

Prywatnie, czy zawodowo?

## Jeśli możesz to podziel się i tym i tym.

Prywatnie to jestem dumny z mojej rodziny, z faktu, że mogę pracować na ich szczęście. Dla mnie rodzina jest



Krzysztof Cybulski, Dariusz Trzepizur oraz Tomasz Węglarz w siedzibie Sikla Polska przy ul. Spółdzielczej, 2008 r.

najważniejsza – kiedy zachorowałem bardzo czułem ich wsparcie i jeszcze silniej to zrozumiałem.

Zawodowo jestem dumny z przyjaźni w Sikla – są tu ludzie, z którymi spędzam dużo czasu, nawet więcej niż z własną żoną. W Sikla poczułem swoją wartość. Zrobiłem się wielozadaniowy. Zaczynaliśmy od „garażu” na ul. Karola Miarki, dziś jesteśmy w nowoczesnym biurowcu. Uwe nauczył mnie, że fakt, że coś się osiągnęło jest w porządku, ale przed Tobą są kolejne rzeczy do zdobycia – on zawsze chce być o 10 kroków dalej.

#### **Jakie jest Twoje najmiłsze wspomnienie z pracy w Sikla?**

Miło się dziś poczułem (otwarcie nowego biurowca), kiedy Uwe przy całym zespole przekazał mi klucze do Sikla i powierzył nowe zadanie. Wróciłem dziś do pracy po 6 miesiącach, gdzie tak naprawdę nie wiedziałem jak dalej potoczy się moje życie. Ciepłe przyjęcie, które mi zgotowano, fakt, że mogę znów pracować między ludźmi, że mam o co walczyć, a ponadto mam w planach jeszcze trochę rzeczy do usprawnienia na magazynie i chciałbym jeszcze tutaj coś zmienić na lepsze.

Wcześniej takim miłym wspomnieniem, była impreza z okazji 50-lecia Sikla – kto był ten wie o czym mowa. Była to jedna z najlepszych imprez firmowych. Najpierw zwiedzaliśmy Norymbergię, później pływaliliśmy po Jeziorze Bodeńskim, nasz kolega RKS był świeżo po ślubie, więc dla niego impreza ta była jak podróż poślubna.

Miło wspominam, także Wigilię w Dreźnie w roku 2013. Uwe wziął mnie i Darka, zwiedzaliśmy jarmark bożonarodzeniowy mniejszą grupą i piliśmy grzane wino.

Początki w tej firmie – to było coś. Miło je wspominam do dziś.

#### **Co najbardziej cieszy Cię w Twojej pracy?**

Zawsze pracowałem w magazynie i lubię tę pracę. Urodzony ze mnie magazynier, z wykształcenia technik logistyki. Magazynem w Sikla zajmowałem się od strony organizacji funkcjonowania, tak aby było miejsce na regałach, towar na półkach itp. Darek zajmował się wysyłką i zamówieniami. Najbardziej mnie cieszy w tej pracy, że miałem wolną rękę do tego co robię, Uwe zawsze dawał mi możliwość wypróbowania moich pomysłów w praktyce – to duże wyróżnienie. A ponadto, cieszy mnie każdy kolejny dzień, każdy jest nowym wyzwaniem.

Nie miałem wtedy żadnych kwalifikacji – uprawnień, prawa jazdy, nic – wszystko zdobyłem pracując w Sikla i dzięki Sikla się rozwinąłem. Z wariata stałem się porządnym, ułożonym, statecznym mężczyzną. Ta firma mnie ukształtowała.

#### **Tomku, a co Twoim zdaniem jest największą wartością Sikla Polska?**

Ludzie – dla mnie zawsze to byli ludzie. Wszystkie sukcesy, które osiągnęła ta firma – za nimi stoi człowiek. Ich zaangażowanie – jak masz ludzi wokół siebie, którzy się starają, starasz się razem z nimi.

#### **Tomku dziękuję, że się ze mną spotkałeś. Życzę Ci dużo zdrowia i abys mógł dalej realizować swoje pomysły w obszarze logistyki. ♦**



Krzysztof Cybulski, Dariusz Trzepizur oraz Tomasz Węglarz podczas Wigilii firmowej w Dreźnie w 2013 roku





**Dariusz Trzepizur**  
Manager ds. Zaopatrzenia

Jestem dumny z tego jak ta firma dzisiaj wygląda. Już sam fakt, że od początku uczestniczyłem w tym rozwoju i w dalszym ciągu biorę w nim udział jest dla mnie bardzo ważny.

### **Darku z tego co się zdążyłam zorientować jesteś jednym z dłużej pracujących tu osób. Jak to się stało, że trafiłeś do Sikla?**

To Krzysztof Cybulski zaproponował mi tę pracę. Wcześniej pracowałem w firmie kurierskiej i każdego dnia odbierałem od Sikla towar. Z tej racji poznałem całą ekipę, czasami pomagałem chłopakom paczki pakować. Kiedy Krzysztof zaproponował mi pracę ja byłem „za”, bo poznałem firmę. Wtedy w Sikla pracowało 10 osób razem z przedstawicielami. Moja żona była sceptycznie nastawiona, bo miałem stabilną pracę, ale ja od początku miałem przecucie, że będzie dobrze.

Czułem to, że ta firma ma duży potencjał i będzie się intensywnie rozwijać.

### **Czyli się nie pomyliłeś?**

Nie, z perspektywy czasu to był bardzo dobry wybór.

### **Z perspektywy czasu, dużo się zmieniło się przez te lata pracy w Sikla?**

Ojej, bardzo dużo. Kiedy zaczynałem pracę nie mieliśmy własnej siedziby, a na Karola Miarki gdzie była pierwsza lokalizacja Sikla Polska w Jeleniej Górze nie mieściliśmy się. Tam, aby móc rozpocząć pracę musieliśmy opróżnić przejazd, aby funkcjonować na hali.

Wiadomo mieliśmy wtedy mniejsze obroty, mniej towarów, wszystko robiliśmy ręcznie, teraz mamy urządzenia, które nam w tym pomagają tj. paternostery, karex itp. – pełna automatyka. Kiedyś dokumenty przewozowe były ręcznie wypisywane, nie było etykiet ani skanowania, a w pomieszczeniu socjalnym zamarzała nam kawa w kubku. Warunki wtedy, mógłbym określić, były survivalowe – ale od początku miałem przekonanie i czułem, że Sikla ma perspektywę na rozwój, a ja mogłem rozwijać się razem z nią.

### **Darku odpowiadając na moje pytanie: co się zmieniło?**

Wszystko się zmieniło od A do Z – siedziba, warunki, wyposażenie, a także moje obowiązki. Zaczynałem pracę jako magazynier, pełniłem funkcję kierownika magazynu w pewnym czasie, a dziś odpowiedzialny jestem za zaopatrzenie w Sikla Polska.

## A z czego jesteś najbardziej dumny?

Chyba z tego gdzie jestem w tej chwili. Pamiętam jak zaczynałem i widzę dokąd doszedłem. Jestem dumny z tego jak ta firma dzisiaj wygląda. Już sam fakt, że od początku uczestniczyłem w tym rozwoju i w dalszym ciągu biorę w nim udział jest dla mnie bardzo ważny. Bo wiesz, fajnie jest kiedy możesz dołożyć swoją cegiełkę do tego rozwoju – masz na niego wpływ.

Moje przypuszczenia co do tej firmy się sprawdziły. Ja jestem z tego pokolenia, które się przejmuje, które nie zamyka się po 8 godzinach pracy, ale wracając do domu dalej żyje pracą. Moja żona się ze mnie śmieje, bo kiedy wracam do domu dalej rozmawiam o firmie.

## Jako długoletni pracownik zapewne masz wiele ciekawych wspomnień. A gdybym prosiła Cię o to, abys mi jakieś opisał – co to byłoby za dzień?

Nie pamiętam już konkretnych, ale z tych miłych wspomnień to takie kiedy przyjdzie Prezes i Cię za coś pochwali.

Tak naprawdę to pamiętam wszystkie 16 wigilii, 50-lecie Sikla, wspólnie spędzony czas. Myślę Justyna, że nie mamy tyle czasu, abym opowiedział tu o wszystkich. Pandemia niestety wszystko wstrzymała, ale wierzę, że niebawem odbijemy to sobie.

## Darku, a co Ciebie najbardziej cieszy w tej pracy?

Ta swoboda działania. Wiadomo mamy wytyczne, ale mam też wpływ na to jak wygląda moja praca. Kiedy rozpoczynałem pracę w Sikla firma była w fazie rozwoju i bardzo dużo wtedy pracowaliśmy. Dziś jestem na etapie, że ten czas pracy jest bardziej unormowany. Ale jeśli miałbym jednym zdaniem odpowiedzieć Ci co najbardziej mnie cieszy to jak już wcześniej wspominałem – to rozwój i świadomość tego, że jako pracownik także się do niego przyczyniam.

## Mówisz, że rozwój firmy jest dla Ciebie bardzo istotny. Co w takim razie, Twoim zdaniem, jest największą wartością Sikla?

Powiedziałbym, że to ludzie – ta stara ekipa, która tworzyła firmę to jest największa wartość Sikla. Utoż-

samiamy się z tą firmą i myślę, że dzięki takim właśnie ludziom Sikla Polska zyskuje.

## Tylko ludzie?

Nie tylko. Uważam także, że wizerunek tej firmy jest jej dużą wartością. Mamy nowe hale, mamy nową siedzibę – to również jest duży atut Sikla. Jesteśmy chyba jedyną spółką, która ma własną siedzibę.

**Darku chętnie opisałabym wszystkie Twoje wspomnienia, ale boję się, że zabrakłoby nam czasu na spisanie ich. Dziękując za rozmowę, życzę Tobie i Sikla dalszego rozwoju i ciekawych ludzi wokół. ♦**



(...) najbardziej mnie cieszy rozwój i świadomość tego, że jako pracownik także się do niego przyczyniam.

Nietypowa średnia Fi 1455 – Darek prezentujący elementy pozakatalogowe



**Paweł Marcinkiewicz**  
Regionalny  
Kierownik Sprzedaży  
woj. śląskie, małopolskie

Widzę duży progres  
w polityce obsługi  
klienta jaki zaszedł. (...)  
cały zespół ludzi,  
pracuje  
na zadowolenie  
i sukces danego  
Klienta

### **Pawle jestem ciekawa jak to było w Twoim przypadku. Jak rozpoczęłeś pracę w Sikla Polska?**

Współpracę z Sikla Polska rozpocząłem 7 lat temu. Wcześniej przez 14 lat pracowałem w branży w konkurencyjnej firmie. W pewnym momencie doszedłem do pewnego etapu, że potrzebuję zmian i nowych wyzwań. Na swoim profilu na Goldenline zmieniłem status i tak naprawdę to Sikla mnie znalazła – zadzwoniła do mnie Eliza, która zaproponowała spotkanie.

Kiedy wszedłem na stronę sikla.pl i zobaczyłem ofertę firmy, a w szczególności profile siFramo wiedziałem, że jest to produkt, którego brakuje na rynku i chciałbym go sprzedawać.

### **Co było później? Rozmowa i wizyta w firmie – jak je wspominasz?**

Eliza zaprosiła mnie do firmy. Wystroiliem się, pożyczyłem nawet samochód, aby nie przyjechać moim starym „dziadkiem”. Rozmowa przebiegała w bardzo miłej atmosferze, choć pamiętam, że bardzo się stresowałem i z nerwów nie potrafiłem zrobić prostego obliczenia. Na szczęście dzięki sprytowi udało mi się rozwiązać zadanie i ogólnie szybko się dogadaliśmy.

### **Pawle, a co Twoim zdaniem na przestrzeni 7 lat Twojej pracy się zmieniło?**

Powiększyła się nasza załoga. Jest to bardzo fajny i zgrany zespół. Zmieniła się także nasza komunikacja z klientem. Mam wrażenie, że jest ona bardziej profesjonalna. Widzę duży progres w polityce obsługi klienta jaki zaszedł. Co raz częściej słyszę od klienta



Paweł na dachu jednej z budowli



„Panie Pawle nie musi już Pan przyjeżdżać, bo już to zagadnienie omówiłem z Małgosią lub Karoliną<sup>1</sup> i już wszystko wiem”. To już nie jest jeden Paweł Marcinkiewicz, który był odpowiedzialny za kontakt lub dany projekt, ale cały zespół ludzi, który pracuje na zadowolenie i sukces danego klienta.

### **Jest taki dzień, który bardzo miło wspominasz w Sikla?**

Tak, 5 lat temu kiedy Sikla obchodziła 50-lecie. Zaproszono wszystkich pracowników. Byłem wtedy świeżo po ślubie i ta impreza była trochę jak nasza podróż poślubna. Trwała kilka dni, przeżycia były niezapomniane. Rok później urodziła się nasza córeczka.

Tak naprawdę to wszystkie nasze co roczne spotkania integracyjne miło wspominam.

### **Paweł tyle lat pracujesz w tej branży – co Cię najbardziej cieszy w tej pracy, w szczególności w pracy w Sikla oczywiście?**

Najbardziej to cieszy mnie fakt, że mogę skakać po dachach.

### **Po dachach? Dlaczego?**

Bo oglądam wtedy piękne widoki, które są dane tylko nielicznym. Taki już mam styl pracy. Zawsze jak proponuje klientowi nasze konstrukcje zaczynam wizytę na budowie od dachu. I zawsze dążę do tego, aby na ten dach wejść, a jak już tam jestem, oczyma wyobraźni widzę te konstrukcje, przejścia, systemy.

### **Oprócz skakania po dachach coś cię jeszcze w niej cieszy?**

Tak, cieszy mnie portfolio moich budów. I kiedy jeżdżę po różnych miastach rozmyślam sobie „Tu byłem, tam byłem, tu sprzedaliśmy taką konstrukcję, tam zaproponowaliśmy takie rozwiązanie” – to sprawia mi wielką radość i daje dużo satysfakcji.

<sup>1</sup> Mowa o Małgorzacie Kociotek-Cichoń, która jest inżynierem projektu w Sikla Polska oraz Karolinie Łuczak, która pracuje w Dziale Realizacji Zleceń i zajmuje się kompleksową obsługą klienta.



Paweł z żoną Magdaleną podczas rejsu statkiem po Jeziorze Bodeńskim w trakcie imprezy z okazji 50-lecia firmy Sikla

### **A co Twoim zdaniem jest największą wartością naszej firmy?**

Ludzie, zgrany zespół dzięki któremu możemy osiągnąć i osiągamy sukcesy. Projekty które wykonujemy, obsługa logistyczna, którą realizujemy – ta praca zespołowa.

Sam fakt, że klienci czują się dobrze zaopiekowani, bo cały zespół się bardzo stara – to jest wartość która jest tu również bardzo mocna.

### **A już na sam koniec – z czego jesteś najbardziej dumny Pawle?**

Z tego, że jestem świadom, że sprzedaję dobrej jakości produkt i zadowoleni klienci do nas wracają – to jest mój powód do dumy.

**Paweł dziękuję za poświęcony czas – życzę Ci pięknych widoków podczas skakania po dachach i ciekawych projektów z nimi związanych. ◆**



**Zbigniew Furmanek**  
Regionalny  
Kierownik Sprzedaży  
woj. dolnośląskie, opolskie,  
lubuskie

Nasi Klienci zawsze  
otrzymają pomoc  
i wsparcie techniczne.  
Sprawdzasz się  
kiedy jesteś z klientem  
na dobre i na złe.  
A u nas pomoc  
jest pewnym  
standardem

### Zbyszkowi jak trafiłeś do firmy?

W sumie w banalny sposób. Ogłoszenie znalazłem w gazecie jak przystoi na tamte czasy. Dotyczyło ono rekrutacji na doradcę handlowego w branży budowlanej. Ja w tamtych czasach także związany byłem z handlem – co prawda w innej branży. Pomyślałem sobie wtedy „czemu nie?”. Branża budowlana wydawała mi się interesującą i bardzo rozwojową.

Skontaktował się ze mną ówczesny dyrektor handlowy. Porozmawialiśmy i szybko znaleźliśmy wspólny język.

### I jak się odnalazłeś w tej branży?

Na początku pomyślałem sobie „co ja robię”. Sikla dysponowała wówczas dacią logan, było to mało komfortowe i toporne auto ale miało klimatyzację. Zaproszony zostałem na spotkanie regionu w którym uczestniczyli inni przedstawiciele. Kiedy z tymi ludźmi porozmawiałem, poznałem ich i stwierdziłem, że spróbuję.

Tu człowiek  
jest doceniany.  
I z perspektywy czasu  
to się w Sikla  
nie zmieniło.



Zbyszek oraz Tomasz Węglarz podczas wspólnego gotowania / Impreza firmowa Sikla Polska, wrzesień 2012 r.

Moje szkolenie trwało 2 dni! A nie dwa tygodnie, tak jak teraz mamy w standardzie. Przejrzałem katalogi, porozmawiałem z Grzegorzem Krzywickim i pojechałem z jednym z kolegów do pracy, który wprowadził mnie w teren, a później musiałem sobie sam radzić.

### **14 lat w jednym miejscu to całkiem niezły staż. Co się zmieniło przez te lata według Ciebie?**

Zmieniło się bardzo dużo. Patrząc na to w jakim miejscu jestem dziś, co mamy jako firma do zaproponowania, to uważam że zmieniło się bardzo wiele. Zmienił się rynek jak i pozycja naszej firmy na rynku. Kiedy rozpoczynałem pracę w Sikla ta branża dopiero się rozwijała. Kiedy zaczynałem było nas ok. 17 osób w firmie. Mieliśmy inne narzędzia pracy. Teraz śmiem twierdzić, że to jest bardzo wysoki level. Niegdyś pracowałem wyłącznie z exelem. Teraz mamy systemy i masę programów, które pomagają nam w pracy.

### **Czy te 14 lat spędzonych w firmie sprawia, że jesteś z czegoś szczególnie dumny?**

Z perspektywy czasu jestem dumny, że mam bazę klientów, którzy ze mną pracują od kilkunastu lat. Przywiązanie strategicznej firmy jaką jest firma z Korei – napawa mnie dumą. To bardzo duży sukces jak dla handlowca – że potrafisz łączyć ludzi. Sam fakt, jak rozmawiasz z klientami – oni także się zmienili i rozwinęli – i możesz się pochwalić firmą, wspominać wspólne inwestycje, sukcesy jak i zdarzające się problemy, ale istotne jest jak potrafisz je rozwiązać – to niesamowite historie.

### **Jest taki dzień, który szczególnie zapamiętałeś?**

Było ich tak wiele, że nie wiem o którym Ci opowiedzieć, ale jest takie jedno, które ciągle do mnie wraca. Kiedy zaczynałem pracę w Sikla miałem całkiem nowych klientów. Umowę otrzymałem na czas określony na 3 miesiące – taki okres próbny. Już w pierwszym miesiącu zrobiłem bardzo dobry wynik i w kolejnym – ku mojemu zaskoczeniu, zostałem zatrudniony na czas nieokreślony. Pamiętam, że były miesiące lepsze i gorsze, ale Sikla już na samym początku obdarzyła mnie zaufaniem – i tak jest do dzisiaj.

(...)  
jestem dumny,  
że mam  
bazę klientów,  
którzy ze mną pracują  
od kilkunastu lat



Zbyszek podczas imprezy firmowej z okazji 50-lecia Sikla

### **Co Ciebie, jako handlowca, najbardziej cieszy w tej pracy?**

Po pierwsze, fajną rzeczą jest to, że jako firma tworzymy coś wyjątkowego – dajemy wszechstronne rozwiązania, dobre i wysokiej jakości produkty. Dla mnie autentycznie to jest ważne – sprzedaje coś wyjątkowego. I jak pracuję tu 14 lat, to nie pamiętam by były problemy z naszymi produktami, a jeśli były, to tak jak wspominałem wcześniej – istotne jest to, jak możesz rozwiązać problem klientowi.

Po drugie, jestem częścią tego zespołu, który jest światowym teamem. Odczuwam radość, że jestem jego częścią i mogę razem z nimi tworzyć i budować coś fajnego.



Po trzecie, ludzie mnie cieszą. Przez naszą firmę prze-  
winęło się dużo ludzi o różnych pokrojach, ambicjach,  
oczekiwaniach i charakterach. Ale z perspektywy cza-  
su widzę, że to się zmienia. Jest nas w mediach spo-  
łecznościowych więcej, co raz więcej ludzi widzi czym  
się zajmujemy. Zmienił się także system komunikacji  
z klientami i to, że jesteśmy globalnie postrzegani.

Po czwarte, innowacyjność – nasze produkty są mody-  
fikowane, ulepszone na potrzeby klientów.

Po piąte, zadowolenie i satysfakcja klientów – to też  
mnie bardzo cieszy. Są klienci, którzy z nami współpra-  
cują od początków mojej pracy – to o czymś świadczy.  
Są w pewnym stopniu również dlatego, że ja tu jestem  
(wspólne zaufanie do tego co robimy i razem bierzemy  
odpowiedzialność za inwestycje). Nasi klienci zawsze  
otrzymają pomoc i wsparcie techniczne. Sprawdzasz  
się, kiedy jesteś z klientem na dobre i na złe. A u nas  
pomoc jest pewnym standardem.

Pracuję w Sikla Polska od 14 lat. Widziałem wzloty  
i upadki, ale wynagrodzenia zawsze były na czas – to  
bardzo cenię w tej firmie. Tu człowiek jest doceniany.  
I z perspektywy czasu to się w Sikla nie zmieniło.

### **Zbyszk, co według Ciebie jest największą warto- ścią Sikla Polska?**

Ludzie – za wszystkim stoją ludzie. Ich zaangażowanie,  
praca, podejście, utożsamianie się z firmą. Pamiętam  
taką sytuację, przede mną pracował chłopak. Kiedy  
przyjechałem do klienta, on zapytał mnie „Ty tu też  
tylko na dwa miesiące?” nie wiedziałem o co chodzi?  
Okazało się, że pracownik, który pracował przede  
mną, powiedział mu, że przyszedł do tej pracy tylko na  
chwilę.

### **A czy Ty jesteś tu na chwilę?**

Czy uważasz, że 14 lat jest „na chwilę”? Wiele zawdzię-  
czam Sikla – jak i również Sikla mojej osobie, ale dzięki  
tej firmie jestem w innym miejscu. Wszyscy żyjemy tu  
w pewnej symbiozie i najważniejsze, że wszyscy jeste-  
śmy zadowoleni.

**Zbyszk, gratuluje Ci, że masz takich klientów  
którzy są z Tobą od kilkunastu lat. Twoje podej-  
ście i praca z klientem jest warta naśladowania.  
Dziękuję Ci, że mogę przekazać Twoją historię  
w Sikla innym.** ◆



## **Darku powiedz mi proszę jak trafiłeś do Sikla Polska?**

Szukałem pracy i natrafiłem na ogłoszenie Sikla. Nasza firma miała swego czasu ofertę systemów do odwodnienia dachu siaqua. A że temat mnie interesował wysłałem swoje cv i tak zaczęła się moja przygoda z naszą firmą, która trwa już blisko 10 lat.

## **Od razu zostałeś zaproszony do siedziby firmy?**

Nie. Wtedy rekrutacją zajmowała się firma zewnętrzna, która pierw sprawdzała moje predyspozycje i możliwości. Odbyłem w ten sposób dwa spotkania, a trzecie odbyło się bezpośrednio w siedzibie naszej firmy. Pani Alicja pokazała mi jak funkcjonuje firma, oprowadziła mnie, poznałem kolegów, miałem możliwość zapoznania się ze szczegółami oferty produktowej. Porozmawiałem też z całym działem techniczno-handlowym, czyli wtedy dokładnie z trzema osobami.

## **Darku niedługo Twój jubileusz pracy. Co zmieniło się w trakcie tych 10 lat?**

Fakt, że sikla jest częścią dużej korporacji. Nasza załoga to nie jest już kilkanaście osób które ja pamiętam sprzed 10 lat, a ponad 70 osób. W tym czasie zrobiliśmy niesamowity progres – począwszy od budynku biurowego jaki mamy, dużych hal magazynowych, aż po stany magazynowe jakimi dysponujemy.

## **Z czego jesteś najbardziej dumny w pracy w Sikla?**

Od pierwszego roku mojej pracy jestem dumny z wyników które osiągam – to daje mi dużą satysfakcje. Także informacje zwrotne od zadowolonych klientów – jako osoba, która w bezpośredni sposób odpowiedzialna jest z kontakty z klientami – to daje mi duży powód do dumy oraz napędza mnie do dalszej pracy.

## **Jest taki dzień który utkwiał Ci w pamięci i najmilej wspominasz? Opowiedz mi o nim.**

Tak, to były konkretnie 4 dni. Wyjazd na 50-lecie firmy Sikla.

Od pierwszego roku mojej pracy jestem dumny z wyników które osiągam – to daje mi dużą satysfakcje.



**Dariusz Jadowski**  
Regionalny Kierownik  
Sprzedaży  
woj. mazowieckie

Sikla od samego początku przyciąga ludzi kompetentnych, którzy mają dar w rozwiązywaniu skomplikowanych sytuacji





Dariusz z żoną Katarzyną podczas rejsu statkiem po Jeziorze Bodeńskim – impreza firmowa z okazji 50-lecia Sikla

### **Jesteś kolejną osobą, która o tym wspomina – dlaczego akurat te dni?**

Wszyscy byliśmy wtedy wyluzowani, była świetna atmosfera, to był fantastycznie spędzony czas w dobowym towarzystwie. Mile wspominam tę imprezę i sytuacje, które tam miały miejsce.

### **Opowiesz mi o nich?**

Justyna zgodnie z przyjętą zasadą – to co działo się na 50-leciu firmy pozostaje na tej imprezie i w pamięci osób, które tam były.

### **Przyjmuję do wiadomości, choć nie ukrywam, że bardzo mnie zaciekawiłeś. A powiedz Darku co Cię najbardziej cieszy w tej pracy?**

Zadowolenie klientów i sytuacje kiedy mogę im pomóc. Lubię rozmawiać z ludźmi. Moja funkcja sprowadza się nie tylko do sprzedaży produktów, ale przede wszystkim buduje relacje, zaufanie, współpracę – takie podejście sprawdza się, bo działa w dwie strony. Sytuacje, kiedy klienci to odwzajemniają – to cieszy najbardziej.

### **Darku jak myślisz? Co dziś jest największą wartością naszej firmy?**

Ludzie tu pracujący, na których mogę polegać. Sikla od samego początku przyciąga ludzi kompetentnych, którzy mają dar w rozwiązywaniu skomplikowanych sytuacji.

Jako osoba pracująca w terenie nie codziennie się słyszemy, bardzo rzadko się widzimy, ale wiem, że zawsze mogę na nich liczyć. To czyni firmę wyjątkową, a właściwie to wyjątkowe są osoby, które ją tworzą. Z tego miejsca chciałbym im podziękować za wspólne lata pracy i fajnej współpracy.

### **Darku dziękuję Ci za Twoją historię i życzę, abyśmy mieli okazję częściej się spotykać. ♦**

(...) jako osoba, która w bezpośredni sposób odpowiedzialna jest z kontakty z klientami – to daje mi duży powód do dumy oraz napędza mnie do dalszej pracy.



**Alfred słyszałam, że byłeś pierwszym przedstawicielem Sikla w Polsce. Opowiedz mi jak tu trafiłeś?**

Zacznę od tego, że wyjechałem z Polski kiedy miałem zaledwie 18 lat. W 1989 roku rozpocząłem prace w firmie Sikla w Niemczech. W naszej firmie zajmowałem się wieloma obszarami. Początkowo zajmowałem się logistyką, później marketingiem na rynku polskim i wszystkim co było z nim związane, a obecnie pracuje w dziale Projektengineering. W 1992 r. podczas jednego z prywatnych spotkań z właścicielem firmy Sikla, Pan Sighart Klauss zapytał mnie czy widziałbym możliwość pomocy przy wprowadzeniu produktów marki Sikla na rynek polski.

**I co odpowiedziałeś?**

Odpowiedziałem wtedy Panu Sighartowi, że osobiście nie widzę możliwości podjęcia się tego zadania. Nie miałem też dużego doświadczenia w marketingu i nie wyobrażałem sobie siebie w tym zadaniu. Ponadto, czułem się spełniony w moich wyzwaniach oraz pracy w firmie Sikla Niemcy.

**I co było dalej?**

W 1995 roku musiałem z prywatnych powodów pojechać do Polski. Zwróciłem wtedy uwagę, że Polska zaczyna się rozwijać, zaczynają powstawać ciekawe obiekty, a budownictwo nabierało tempa. Kiedy wróciłem do Niemiec zapytałem mojego ówczesnego szefa, dlaczego Sikla nie zastanawia się nad wprowadzeniem produktów na rynek Polski.

**I co Ci odpowiedział?**

Odpowiedział mi krótko: podejmij się tego zadania. Nie mogłem sobie tego wtedy wyobrazić, ale poprosił mnie, abym chociaż pomógł w nawiązaniu kontaktów w Polsce, na co w końcu przystałem. I tak praktycznie rozpoczęła się moja przygoda z wprowadzaniem produktów Sikla na rynek Polski. Nie zdawałem sobie wtedy sprawy, że potrwa aż tak długo (śmiech).

**I rozumiem, że powróciłeś do korzeni. Od czego zacząłeś?**

Zacząłem od ambasady polskiej w Berlinie, która organizowała tzw. spotkania biznesowe. W grudniu 1995 r. udałem się w pierwszą podróż służbową do Polski



**Alfred A. Orawski**  
Pierwszy przedstawiciel handlowy Sikla w Polsce, obecnie Projektengineering TB Sikla GmbH

Dla mnie zaszczytem jest, że pracuje w rodzinnej firmie, której dużo zawdzięczam (...). Nauczyłem się w Sikli, że zarobek jest ważny, ale klient jest najważniejszy

w celu poszukiwania partnerów i przedstawicieli w Polsce. Zacząłem jeździć na targi, spotykać się z firmami branży instalacyjnej, ale tak mniej więcej po 3-4 miesiącach stwierdziłem, że wydałem dużo pieniędzy, a nic nie sprzedałem. Przyznam Ci się – myślałem, że to będzie łatwiejsze.

### **Co sobie wtedy pomyślałeś?**

Zastanawiałem się wtedy, czy jestem odpowiednią osobą do tego zadania i czy rynek polski jest gotowy na te produkty. Zacząłem również się zastanawiać, gdzie popełniłem błędy. Po analizie postanowiłem ukierunkować się na Warszawę. W stolicy miały swoje biura duże firmy niemiecko-austriackie, które znały nas z rynków zachodnich, gdzie łatwiej było nawiązać kontakty handlowe. Wtedy również przydały się moje wcześniejsze kontakty, które nawiązałem w innych regionach Polski.

### **Pamiętasz swoje pierwsze zlecenie?**

Tak i to bardzo dobrze. Instal Katowice wykonywał wtedy Browar w Żywcu i to właśnie od tego klienta otrzymałem pierwsze zamówienie na około 2 tys. marek niemieckich. To był dla mnie pierwszy handlowy „sukces”. Zacząłem wykorzystywać swoje kontakty w Niemczech oraz te zdobyte na Śląsku, z którego pochodzę. Powoli zaczęły spływać kolejne zlecenia m.in. z branży farmaceutycznej w Krakowie. Fabryka Opla w Gliwicach była dla mnie osobiście ogromną dawką adrenaliny. To był moment przełomowy. Zdobywałem kolejne projekty, jak VW w Poznaniu, Polkowicach, Bosch we Wrocławiu itd. Praca zaczęła przynosić mi przyjemność. Dużo też zawdzięczam Panom Holger Zwiebler i Uwe Koppen z Niemiec, którzy od strony technicznej udzielali mi dużego wsparcia. W drugiej połowie lat 90-tych poznałem w Szklarskiej Porębie Uwego Gärtnera oraz jego żonę Alę, którzy już wtedy pracując jeszcze w firmie HTD / HTS byli blisko z firmą Sikla związani.

**Z oficjalnych danych Sikla Polska została powołana do życia w 2001 r. Pamiętasz ten moment?**

Pamiętam dokładnie w 2001 r. Sikla GmbH zakupiła firmę PKT (producenta stelaży podtynkowych w Chojnicach). Z racji, że firma PKT miała własne hale oraz zaplecze, decyzją właścicieli było powołanie Sikla Polska właśnie w tym miejscu. Początkowo, razem ze mną, było 3 pracowników – przedstawiciel na Polskę północną oraz pracownik działu wewnętrznego. W styczniu 2004 r. Prezesem został Uwe Gärtner, który przeniósł firmę do nowej siedziby w Jeleniej Górze.

### **Przeniosłeś się również?**

Byłem zatrudniony w Sikla Niemcy, ale w dalszym ciągu współpracowałem z Siklą Polska. Od 2005 roku przeszedłem na własną działalność, byłem samodzielnym przedstawicielem handlowym w branży budowlanej. Wtedy Uwe poprosił mnie również, abym dla Sikla Polska przejął rynek warszawski i skoncentrował się na firmach w branży PPOŻ.

### **Jak długo współpracowałeś z Sikla Polska?**

Z Polskim oddziałem współpracowałem do 2011 roku, na własnym rozrachunku. Ja przez cały ten czas wiedziałem, że moja przygoda w Polsce kiedyś się skończy. Na samym początku zakładałem, że przyjadę jedynie na max. 6 miesięcy, ale jak widzisz pozostałem o wiele dłużej.

### **Masz z okresu pracy w Polsce wspomnienia, które szczególnie pamiętasz?**

Mam bardzo dużo miłych wspomnień. Pamiętam jak na budowie w Polkowicach z racji zaistniałych problemów, szef projektu VW poprosił mnie o nadzwyczajną pomoc. Pełne trzy dni spędziłem na budowie rozwiązując techniczne zagadnienia, a wieczorami i nocą jeździłem z Polkowic do Berlina po towar. Było to wielkim zaskoczonym dla mnie, kiedy po kilku dniach szef tego projektu zaprosił mnie na kolację i podziękował za zaangażowanie i rozwiązanie problemu. Dzięki takim sytuacjom ugruntowywała się nasza pozycja oraz wizerunek firmy Sikla na rynku polskim.

(...) momenty budowania relacji z klientami oraz budowania wizerunku marki Sikla bardzo miło wspominam.

## **Rozwiązywanie problemów na budowach naszych Klientów to nasza specjalność. Masz jeszcze jakieś miłe wspomnienie, którym chciałbyś się podzielić?**

Pamiętam dzień kiedy wracałem z Czech do Polski. Zadzwoił do mnie po południu klient, który raczej nie korzystał z naszej oferty. Potrzebował nasz towar na drugi dzień rano na budowie OBI w Bielanach Wrocławskich. Zapytał mnie wtedy czy dam radę.

### **I co mu odpowiedziałeś?**

Mogłem tylko przypuszczać wtedy co mnie czeka, choćby z racji, że w ówczesnym czasie mieliśmy w Polsce tylko dwóch partnerów handlowych. Zdawałem sobie sprawę, że wysłanie przesyłki późną popołudniową porą jest niemożliwe, ale odpowiedziałem że dam radę. Wymagało to ode mnie wyjazdu do Krakowa, aby odebrać towar i nocnej podróży do Wrocławia. W tamtych czasach autostrada A4 nie istniała, a droga z Krakowa do Wrocławia zabierała ok. 6-7 h. Niemniej jednak zobaczyć następnego dnia rano jego zdziwione oczy i usłyszeć, że nie wierzył, że mi się to uda było bezcenne. To był punkt zwrotny w naszych relacjach. Ten klient nigdy nie zapomniał mojego zaangażowania i wszystkie następne zlecenia przysyłał nam. Po pewnym czasie również inni klienci

Cieszy mnie kiedy mogę pomóc klientowi, przekonać go do wysokiej jakości marki Sikla. Cieszy mnie możliwość kontaktów z klientami, poznawanie nowych ludzi.

zaczęli zauważać nasze wsparcie i zaangażowanie. Te momenty budowania relacji z klientami oraz budowania wizerunku marki Sikla bardzo miło wspominać.

### **Alfred, a co obecnie cieszy Cię w pracy w Sikla?**

Czuje się „Siklaninem” z krwi i kości. Nieraz – również w Polsce – otrzymywałem ofertę przejścia do firm konkurencyjnych, nigdy z nich nie skorzystałem. Cieszy mnie kiedy mogę pomóc klientowi, przekonać go do wysokiej jakości marki Sikla. Cieszy mnie możliwość kontaktów z klientami, poznawanie nowych ludzi.

### **A co Twoim zdaniem jest największą wartością Sikla?**

Dla mnie zaszczytem jest, że pracuję w rodzinnej firmie, której dużo zawdzięczam. W tzw. przewodniku firmy Sikla jest punkt, który w polskim tłumaczeniu brzmi: „Służba idzie przed zarobkami”. Nauczyłem się w Sikli, że zarobek jest ważny, ale klient jest najważniejszy, bo to on płaci nasze pensje. A ponadto Sikla ma wyjątkowe podejście do ludzi, bardzo ludzkie. Tutaj doceniany jest czas i zaangażowanie, który poświęcasz tej firmie.

**Zdecydowanie muszę się z Tobą zgodzić. Dziękuję za Twój czas i możliwość spotkania i poznania początków Sikla w Polsce. ◆**





**M**oja współpraca z Sikla Polska rozpoczęła się kilkanaście lat temu i do dnia dzisiejszego układa się bardzo pomyślnie. Od samego początku naszej współpracy mam bardzo dobry kontakt z przedstawicielem który odpowiedzialny jest za inwestycje oraz opiekę na moim terenie. Zbyszek jest bardzo pomocny, otwarty i przede wszystkim zawsze dostępny. We współpracy z Siklą cenię przede wszystkim fachowe i profesjonalne doradztwo techniczne, dostępność produktów, szybką realizację zamówień i dostaw zawsze na czas.

Andrzej Woźniak  
TAH Regulacja Sp. z o.o. sp. k.



**O**sobiście współpracuję z Sikla Polska blisko 15 lat, a jako firma GM Sprinkler Sp. z o.o. jeszcze dłużej. Sikla profesjonalnie i rzetelnie wywiązuje się z powierzonych jej zadań. Szczególnie cenimy sobie szybką realizację zleceń oraz terminowość dostaw. Sikla dba o transparentność oraz profesjonalny przepływ informacji, co sprawia, że jest rzetelnym partnerem w interesach.

Paweł Racis  
GM Sprinkler Sp. z o.o.

## **BORUTA**

**Z** Sikla Polska współpracujemy od 2007 roku. Na przestrzeni tych kilkunastu lat nasze relacje były zawsze profesjonalne. Jako Firma cenimy współpracę z Siklą z kilku względów: jakość produktów, z której jesteśmy zadowoleni i która odpowiada naszym klientom; logistyka w firmie, która rozwinięta jest do poziomu „dzisiaj zamawiasz, jutro towar jest na budowie”; projekt techniczny, kiedy jest potrzebny jest on dla nas wykonywany; kontakt z przedstawicielem – brak rotacji – jedna osoba, z którą współpracujemy od lat. Te elementy wyróżniają Sikla Polska i sprawiają, że chcemy z nimi współpracować.

Bartłomiej Boruta  
Boruta Sp. z o.o.

















# sikla



siFramo



**sikla**

Sikla Polska Sp. z o.o.  
Spółdzielcza 55  
58-500 Jelenia Góra  
+48 75 64 59 100  
biuro@sikla.pl  
www.sikla.pl

